

JBR

informator

WOJEWÓDZKIEJ i MIEJSKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W OLSZTYNIE

ZESZYT 2/6

KWIECIEŃ - CZERWIEC

1959



OLSZTYN 1959

U W A G A ! U W A G A !

Redakcja Informatora Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki
Publicznej w Olsztynie ogłasza

WIELKI STAŁY KONKURS

NA

- I. - najlepszą pracę z zakresu działalności biblioteki /opis stosowanych form pracy z czytelnikiem, form popularyzacji księgozbioru i biblioteki, pracy z punktami itd/ nadesłaną przez bibliotekarza terenowego z województwa olsztyńskiego.
- II.- najlepszą recenzję, sylwetkę pisarza, zestaw bibliograficzny.

Przy ocenie nadsyłanych prac będą brane pod uwagę:

- wartości merytoryczne prac
- ich przydatność dla pracy bibliotekarza gromadzkiego

Na fundusz nagród przeznaczają się

1.000 zł KWARTALNIE

Nagrody będą przyznawane poczynając od trzeciego kwartału b. roku. Prace oceniać będzie Komisja Konkursowa powołana przez Dyrektora WIMBP. W skład Komisji wejdzie dwóch przedstawicieli WIMBP, dwóch bibliotekarzy terenowych i przedstawiciel Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Koledzy BIBLIOTEKARZE! Nadsyłajcie prace! Tylko przy Waszej współpracy Informator może stać się pismem naprawdę ciekawym i pożytecznym.-

I N F O R M A T O R
WOJEWODZKIEJ I MIEJSKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ
W OLSZTYNIE

ZESZYT 2/6
Kwiecień - Czerwiec
1959

Redaguje Zespół w składzie:

Jan Burakowski /Redaktor Naczelny/, Halina Gi-
żyńska, Antoni Narwoysz, Tamara Wajsbrod, Jan
Wróblewski.

CHCEMY SZTUKI WYRAŻAJĄCEJ ŻYCIE

Z uchwały końcowej III Zjazdu
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Zjazd stwierdza, że naczelnym założeniem polityki kulturalnej partii, wpływający z doświadczeń całej historii nowoczesnego ruchu robotniczego, jest oparcie twórczości kulturalnej o światopogląd i metodologię marksizmu-leninizmu.

Obecna polityka kulturalna, uwolniona od dogmatycznych błędów, zapewnia twórcom wszystkie możliwości rozwoju, opiekę materialną państwa, swobodę poszukiwań artystycznych bez administracyjnej ingerencji w sprawy warsztatu twórczego. Partia nasza, wyrażając opinie i potrzeby mas ludowych, walczy środkami ideowymi o sztukę, a szczególnie literaturę, dostępną, zrozumiałą i bliską ludziom pracy i wyrażającą ich socjalistyczne dążenia.

Taką literaturę uważa za godną najszerszego upowszechnienia. Popiera również wszelką twórczość postępową, rozszerzającą horyzonty myśli człowieka, kształtującą jego oblicze moralne i poczucie piękna. Partia uważa za słuszne wydawanie wartościowych artystycznie dzieł twórców dawnych i współczesnych, choć nie stojących na gruncie marksizmu, lecz służących swą twórczością sprawie wyzwolenia człowieka, a także twórczości artystycznej odpowiadającej innym zdrowym potrzebom wewnętrznym człowieka - jak np. potrzebie odpoczynku, rozrywki kulturalnej, odprężenia itd.

Kierownicza rola partii w dziedzinie kultury polega na tym, że przewodząc budowie socjalizmu inspiruje duchową i społeczną treść twórczości literackiej i artystycznej, oraz zapewnia szerokie upowszechnienie tych dóbr kulturalnych, które służą pogłębieniu świadomości socjalistycznej mas, rozwijaniu ich kulturalnych horyzontów, przewyciężeniu ciemnoty, zabobonu, dziedzictwa burżuazyjnego i klerykalnego.

Pomyślna realizacja polityki kulturalnej partii napotyka obecnie na przeszkody w postaci - rozpowszechnionych w części środowisk twórczych-rewizjonistycznych i burżuazyjno-liberalnych tendencji politycznych pod których wpływem powstała pewna ilość utworów o szkodliwej, antysocjalistycznej wymowie ideowej, a część działaczy organizacji twórczych podejmuje walkę o publikację tych dzieł. W tych warunkach główne zadanie

partii na froncie kultury stanowić powinno wyeliminowanie do końca wpływów antysocjalistycznych i rewizjonistycznych tendencji w środowiskach i organizacjach twórczych, gdyż tendencje te stanowią obecnie, w warunkach słusznej polityki kulturalnej partii, główną przeszkodę w rozwoju socjalistycznej polskiej kultury.

Partia żywi nadzieję, że wahające się ideowo środowiska artystyczne odnajdą właściwą drogę i razem z całym narodem będą uczestniczyć w dziedzinie budownictwa socjalizmu.

Halina Pietrulewicz

Kierownik Samodzielnego Referatu B-k

Wydział Kultury PWRN.

KILKA UWAG O DZIAŁALNOŚCI BIBLIOTEK W R.1958

1. Księgozbiory bibliotek publicznych zwiększyły się w ubiegłym roku o dalszych 78 tys.tomów i na dzień 31 grudnia liczyły 1.116.471 tomów, z tego w miastach 573,8 tys. i na wsi 542,6 tys.tomów. Struktura-skład procentowy księgozbiórów - przedstawia się następująco:-

beletrystyka dla dorosłych	49. - %
-"- " - dzieci i młodz.	18,5 - %
inne	32,5 - %

Liczba książek przypadających na 1 mieszkańca jest bardzo nierównomierna w poszczególnych powiatach, co jest spadkiem po centralnym przydziale książek dla bibliotek i skutkiem nierównomiernego zagęszczenia ludności.

I tak przy średniej wojewódzkiej 1,3 książki na mieszkańca - liczby te wahają się od 0,8 książki na mieszkańca w powiecie kętrzyńskim i 0,9 w powiecie suskim/iławskim/ do 1,6 w powiatach: piskim i węgorszewskim i 2,2 w powiecie górowieckim. Ze względu na szczupłość kredytów na zakup książek i - z drugiej strony - ze względu na konieczność dostarczenia nowości nawet małym bibliotekom gromadzkim - dysproporcje te są bardzo trudne do wyrównania.

2. Liczba czytelników w województwie zwiększyła się w roku ubiegłym o ponad 2 tysiące, jednak - ponieważ zwiększyła się równolegle liczba mieszkańców - procent czytelników pozostał prawie bez zmian /w roku 1958 - 10,3 %, w roku 1959 - 10,9 %/. Należy zaznaczyć, że nastąpił dalszy znaczny rozwój czytelnictwa w miastach, a spadek na wsi. Odnosne dane wyglądają następująco:

Rok	% czytelników w miastach	% czytelników na wsi
1957	13,0	9,8
1958	14,1	9,1

Miasta, w których czytelnictwo najbardziej zostało rozwinięte to Bisztynek /18,7 %/, Braniewo /18,4 %/, Frombork /20 %/, Olsztynek /18,2 %/ i Olsztyn 18 %/. W dalszym ciągu na samym końcu pozostają miasta: Orneta /7,4 %/, Iława /8 %/, Prabuty /6,2 %/, Ostróda / 8,2 % / i Szczytno /8,4/.

Na wsi najsłabiej przedstawia się czytelnictwo w powiatach: Barczewo, Bartoszyce, Braniewo i Pisz.

Podobnie wygląda sprawa z wypożyczeniami - przy średniej wojewódzkiej 17 wypożyczeń na 1 czytelnika w ciągu roku - w mieście wypada 21 wypożyczeń, a na wsi 15.

- Niepokojącym zjawiskiem jest stały od kilku lat spadek czytelnictwa w punktach bibliotecznych na wsi. W roku 1957 liczba czytelników w punktach wiejskich wynosiła 23,420, a w roku 1958 tylko 20,143. Spadek czytelnictwa w punktach bibliotecznych na wsi zaznaczył się we wszystkich powiatach i w związku z tym główną wytyczną działalności bibliotek w roku 1959 winno być uaktywnienie działalności punktów bibliotecznych, wymiana nieodpowiednich pracowników, dostarczenie punktom ciekawych książek.
- Drugim zagadnieniem, na które winien być położony nacisk w pracy bibliotek to szersze upowszechnienie literatury popularno-naukowej. Mając w roku bieżącym zwiększone kredyty na zakup książek biblioteki powiatowe powinny, w znacznie większym stopniu niż dotychczas, zaopatrywać księgozbiory w aktualne wydawnictwa popularno-naukowe i stosować wszystkie formy pracy mając na celu popularyzację tego rodzaju książek. Należy pamiętać, że wypożyczenia z literatury popularno-naukowej stanowią aktualnie tylko około 5% ogólnej liczby wypożyczeń.
- Wreszcie ostatnią wskazówką, zwłaszcza dla bibliotek powiatowych, powinna być troska o rozszerzenie sieci bibliotecznej, zwłaszcza w większych miastach. Np. : Braniewo do niedawna miało bardzo mały procent czytelników. Obecnie w Braniewie istnieją 3 wypożyczalnie - 2 dla dorosłych i jedna dla młodzieży, a procent mieszkańców korzystających z bibliotek należy do najwyższych w województwie.

Czytelnictwo w procentach

/ % czytelników w stosunku do liczby ludności /.

Oto jak na przestrzeni ostatnich dwóch lat kształtowało się czytelnictwo w poszczególnych powiatach naszego województwa w stosunku do ogółu ludności /na podstawie sprawozdań dla GUS opracowała Halina Pietrulenicz/:

Powiat	1957			1958		
	Ogółem	miasto	wieś	ogółem	miasto	wieś
Barczewo	8,9	12,8	8,12	7,6	14,5	6,6
Bartoszyce	10,0	13,5	7,9	8,7	12,0	6,7
Biskupiec	13,7	15,9	12,3	11,9	16,2	9,5
Braniewo	7,6	12,2	5,0	8,5	14,0	5,0
Działdowo	14,3	15,0	13,9	12,3	16,8	10,7
Giżycko	12,5	16,1	10,1	13,0	16,1	11,1
Górowo	10,8	15,3	9,9	9,2	11,6	8,9
Iława	6,5	8,1	5,5	6,9	8,3	6,2
Kętrzyn	9,2	11,9	7,7	10,2	13,5	8,4
Lidzbark Warm	10,8	12,0	10,3	9,5	11,1	8,7
Morąg	12,3	13,7	12,2	12,7	15,8	12,1
Mragowo	12,0	10,6	12,7	11,0	11,5	10,8
Nidzica	9,5	14,8	8,2	10,6	16,4	8,9
Nowe Miasto	11,0	14,2	10,1	10,3	12,3	9,7
Ostróda	9,4	8,7	9,7	9,6	10,1	9,3
Pasłęk	10,1	12,7	9,5	11,0	14,5	10,2
Pisz	8,3	11,5	6,7	8,0	12,4	5,8
Szczytno	10,5	9,4	10,8	11,4	11,9	11,3
Węgorzewo	14,8	14,5	15,8	13,6	13,7	13,6
Olsztyn m.	15,6	15,6	-	18,0	18,0	-
R a z e m :	10,8	13,0	9,8	10,9	14,1	9,1

- Komentarze zbyteczne: z liczbami trudno polemizować.

Jan Sliwa
kierownik GPB w Mrocznie
pow. Nowe Miasto Lub.

Z zagadnień wychowania młodzieży
przez książki

1. Bibliotekarz jest wychowawcą. Musi on wpoić czytelnikowi poszanowanie dla dobra społecznego, pomników kultury narodowej, postępowej myśli ludzkiej, musi nauczyć obywateli, że książka nie jest tylko rozrywką ale i potężną bronią w walce o pokój i sprawiedliwość.

Zadania wychowawcze spełnia biblioteka od chwili zetknięcia się z czytelnikiem. Szczególnie w stosunku do młodzieży biblioteka może wywierać dodatni wpływ wychowawczy.

Wychowanie młodego czytelnika rozpoczyna się z jego przyjściem po raz pierwszy do biblioteki. Zapoznanie z regulaminem biblioteki wprowadzi czytelnika w zakres jego uprawnień w bibliotece, jako też i obowiązków. Od pierwszej chwili pobytu w bibliotece przyzwyczajam młodzież do zachowania ciszy w lokalu biblioteki oraz wymagam zastosowania się do pewnych stałych czynności przy wypożyczaniu książek. A więc czytelnik musi przyjść do biblioteki z gotowym planem wypożyczenia książki. Musi wiedzieć po jaką książkę przyszedł. W wynalezieniu żądanej książki pomaga mu katalog. W celu zapoznania się z katalogiem urządzam od czasu do czasu swego rodzaju lekcje na temat posługiwania się katalogiem. W czasie takiej pogadanki omawiam układ książek w bibliotece, działkę, sygnatury. Zwracam uwagę na elementy karty katalogowej jak: tytuł, podtytuł itd. podkreślając znaczenie sygnatury - znak miejsca książki na półce. Wszystko to pomoże bibliotekarzowi w jego pracy wypożyczania książek, a młodzież nauczy orientować w bibliotece i należycie z niej korzystać.

Jednym z głównych zadań biblioteki jest wychowanie estetyczne młodzieży. Zdolność spostrzegania, odczuwania i rozumienia piękna trzeba u młodzieży rozbudzać i rozwijać. Chcąc realizować postulat wychowania estetycznego można przeprowadzać różne formy pracy. Nie bez wpływu jest wygląd lokalu biblioteki. Czystość w lokalu, porządek na półkach, firanki w oknach, dużo zieleni, kwiaty, wszystko to wpływa na wyrabianie u młodego czytelnika uczuć estetycznych i wywołuje odpowiedni nastrój w czasie pobytu czytelnika w bibliotece.

Kształcenie estetyki dnia codziennego i piękna w stosunkach między ludzkich to najważniejszy kierunek wychowania estetycznego. Można młodzieży /dzieciom/ polecić do przeczytania np. Kownackiej "Kukuryku na ręczniku", Duszyńskiej "Cudaczek Wyśmiewaczek" i na tle tych książek omówić sprawę czystości osobistej. Dzieci wyróżniające się schludnym wyglądem można stawiać za przykład.

Uprzejmości, grzeczności, uczynności winna młodzież uczyć się od samego bibliotekarza, ale pomoc w utrwaleniu tych nawyków mogą takie książki jak: Osiejowej "Czarodziejskie słowo" lub Bobińskiej "O szczęśliwym chłopcu". Jeżeli chodzi o wychowanie estetyczne to duże znaczenie ma tu ciągle zwracanie uwagi na utrzymanie książek w czystości /okładać w papier, myć ręce przed rozpoczęciem czytania/.

Jedną z ważnych cech, jaką powinien posiadać każdy obywatel państwa socjalistycznego to troska o dobro społeczne. Biblioteka może w tym kierunku dużo zdziałać wychowując swoich czytelników, w szczególności młodych, w kierunku poszanowania dla książki jako społecznego dobra, dokładna kontrola książki przed wypożyczeniem i przy zwrocie nauczy czytelnika zwracać baczną uwagę na stan wypożyczonej książki. Należy zwracać uwagę na to, by nie robić uwag na marginesach, nie plamić książek nie wyrwać kartek.

Wielkie znaczenie w kształceniu poszanowania dla własności społecznej ma również samo wypożyczanie książki i kontrola jej przetrzymywania.

Czytelnik musi zdawać sobie sprawę z tego, że na książkę przez niego wypożyczoną czekają też inni czytelnicy. Dlatego poważne znaczenie wychowawcze mają upomnienia wysyłane przez bibliotekarza zalegającym ze zwrotem książki czytelnikom. Ze sprawą wypożyczania i odpowiedzialności za otrzymaną z biblioteki książką łączy się zagadnienie skrupulatnego notowania wypożyczeń na karcie czytelnika i na karcie książki. W celu uniknięcia pomyłek przy wypożyczaniu żądam od czytelnika - szczególnie młodzieży - podania numeru wypożyczonej książki. Ma to dodatnie strony wychowawcze: uczy młodzież szukać numeru książki, a przede wszystkim przyzwyczajają ją do dopilnowania, by książka wypożyczona została zanotowana na jej karcie. Od każdego czytelnika wymagam, by nie odchodził z biblioteki zanim nie poda mi numeru wypożyczonej książki. Zapobiega to ewentualnym pomyłkom przy zapisywaniu, a czytelnik odchodzi z przekonaniem że książka została na jego nazwisko zapisana i że nie ma mowy o ewentualnym zagubieniu książki lub niezwróceniu jej względnie zaparciu się, że książkę wzięło się z biblioteki. Przy zwracaniu książki żądam od młodzieży by do pilnowała, żeby oddanie książki zostało odnotowane na obydwu kartotekach.

Uważam, że ten sposób postępowania nauczy młodzież traktowania książki jako własności społecznej, której nie wolno niszczyć ani przywłaszczać.

Widzimy więc, że samo obcowanie z książką, zetknięcie się z nią, pobyt w bibliotece i załatwianie formalności związanych z wypożyczaniem książek może mieć poważne walory wychowawcze o ile, oczywiście, jest umiejętnie przez bibliotekarza wykorzystane.

2. Wielki również wpływ wychowawczy na młodzież ma treść książki. Umiejętne podsuniecie książki młodemu czytelnikowi może mieć nieraz kolosalny wpływ na ukształtowanie się jego osobowości.

Wielkie walory wychowawcze posiada baśń, którą tak bardzo lubią dzieci, nasi młodzi czytelnicy.

Czym jest baśń dla dziecka?

Bez wątpienia ogromną przyjemnością ale również jest dla dziecka pierwszym zetknięciem z literaturą. Żywy stosunek do bohatera baśni - postaci fikcyjnej - przeżywanie radości i cierpień bohaterów, zrozumienie ich ideałów, jest przygotowaniem do przyszłych wzruszeń człowieka dorosłego.

A walory wychowawcze baśni?

Zwycięstwo dobra, myśl przewodnia baśni, nagroda za dobre uczynki, a kara za zło - ta prymitywna moralność - odpowiada naiwnemu rozumowaniu dziecka. Motyw wdzięczności, spotykany bardzo często w baśni połączony jest z motywem wspólnoty i wzajemnej pomocy.

Bohater baśni nie jest samotny, działa dla innych i przy pomocy innych. Pragniemy, aby dzieci naśladowały jego dobroć, pracowitość i odwagę, żeby znalazły w nim wzór dla siebie. Jest on najczęściej dzieckiem ludu przysłowionym "głupim Jasiem" którego głupota jak mówi baśń "jest lepsza od mądrości pańskiej!", bo "Głupi Jasio" a właściwie dobry Jasio zwycięża rycerzy i królewiczów, przewyższając ich odwagą i mądrością. Jeśli bohater jest królewiczem, to zwykle jest najmłodszy w rodzinie, oszukiwany, wyzyskiwany przez starszych braci a jeśli zwycięża, to nie dzięki królewskiej koronie, ale dzięki swojej odwadze, pracowitości i dobroci.

Dużą rolę odgrywa w baśni przyroda i to nie tylko uczłowieczona - pomocnicza, opiekunka człowieka - ale i opisy przyrody szczególnie w opowiadaniu. Las, góra, woda są często tłem akcji, harmonizując z nastrojem baśni i rozwijając u dziecka poczucie piękna. Jak winien bibliotekarz wykorzystać przedstawione wyżej momenty wychowawcze baśni?

Jedną z form najlepiej i najłatwiej przemawiających do dzieci jest opowiadanie. Dzieci chętnie przychodzą do biblioteki na tzw. "bajki".

Dobre opowiedzenie baśni uczyni, ze słuchających dzieci stałych bywalców biblioteki: przy odpowiednim opowiedzeniu baśni, podkreśleniu pewnych momentów z dziejów bohatera osiągniemy zamierzone z góry cele wychowawcze.

3. W założeniach wychowawczych biblioteki leży również wyrabianie w młodzieży estetycznego, kulturalnego stosunku do otoczenia, rozbudzenie w nim umiłowania przyrody i kraju ojczystego. Chcemy uczyć dzieci patrzeć na przyrodę, jako na wspólne nasze dobro, nasze wspólne mieszkanie i jak chcemy nauczyć młodzież, by dbała o estetykę swego najbliższego otoczenia, tak chcemy go też nauczyć troskliwości o użyteczność i piękno otaczającej ją przyrody.

Różne są formy i metody rozbudzania zainteresowań czytelnika przyrodą. Starajmy się wiązać je zawsze z porą roku i najbliższym otoczeniem młodzieży. Mogą to być rozmowy indywidualne, pokazy odpowiednich książek, katalogi tematyczne, plakaty, zajęcia zespołowe jak: głośne czytanie, opowiadanie, zebrania z czytelnikami, wycieczki, imprezy na które złożą się dowcipnie wesołe podane wiadomości rzeczowe i urywki pięknych tekstów literackich. Najbardziej uchwytnie i mające charakter wręcz rewolucyjny są zjawiska przyrody występujące wiosną. Biblioteka powinna okres ten specjalnie podkreślić przez propagandę literatury pięknej i książek mówiących o zachodzących w tym okresie przemianach w przyrodzie, o twórczej roli człowieka w opanowywaniu i przetwarzaniu dla dobra ludzkości przyrody. Oto przykłady form pracy wychowawczej w bibliotece w okresie wiosny: Projekt wystawy pod hasłem: "Wiosna". Na tle motywów charakterystycznych dla tego okresu /przebiśniegi, kwitnąca leszczyna, przylatujące ptaki, orka i siew wiosenny i tp./ duży napis "Wiosna". Barwy plakatu: błękit, ciepła zieleń i kolor wiosennych kwiatów. Na plakacie można podać teksty wierszy o wiosnie.

Książki układamy w/g zagadnień.:

1. Dla czego jest coraz cieplej, coraz dłuższe dni.

książki: Opolski: Atlas astronomiczny.

Perelman: Astronomia dla wszystkich.

Radlicz - Ruchlowa: Geografia ogólna.

Rudnicki: Dzień i noc.

2. Kto budzi się ze snu zimowego.

książki: Adolph: Pająk - tkacz.

Bianki: Leśna gazeta

Nr. 3/53 str.60.

Dobłą ksiązką związaną z okresem wiosny jest książka Puchalskiego "Bezkrwawe łowy", w której autor słowem i obrazem - fotografią ukazuje dziwy i uroki wiosny na Mazurach. Wykorzystać ją możemy do plakatu zagadnieniowego lub wystawki pod hasłem: "Wiosna na Mazurach". W okresie kwitnienia wiosennych kwiatów zorganizować można konkurs dla młodych czytelników, zachęcający do obserwowania otaczającej przyrody i poszukiwań w książkach.

Na plakacie - rysunki lub ilustracje wiosennych kwiatów i pytania:

1. Jak brzmią nazwy tych kwiatów?
2. Które z nich rosną w naszej okolicy?
3. Które z nich są chronione i dla czego?

Przez takie formy pracy z młodym czytelnikiem w okresie wiosny biblioteka wywiera na niego poważny wpływ wychowawczy, gdyż odczucie człowieka z przyrodą czyni go wrażliwym na jej piękno i budzi umiłowanie rodzinnego kraju.

Ze starszymi dziećmi /kl. VI i VII/ można prowadzić w bibliotece lekcje tematyczne : np. "Las", "Ochrona przyrody", "Zima w bibliotece"

Wymienione formy pracy bibliotekarza na temat obserwacji przyrody, jej ochrony ma bezpośredni związek z wychowaniem młodzieży w duchu patriotyzmu ludowego. Jest w naszych bibliotekach dużo książek o tematyce historycznej mówiącej o poświęceniu dla Ojczyzny, o walce o jej wyzwolenie, o pracy dla niej np. Te książki należy młodzieży podsuwać i od czasu do czasu przeprowadzać rozmowy czy pogadanki. Mamy też w naszych bibliotekach książki o młodzieży, o życiu i pracy w zespole względnie w rodzinie. Młodzieży podobają się te książki. Zadaniem bibliotekarza jest umiejętnie nimi młodzież zainteresować i zachęcić do czytania, a po przeczytaniu urządzić jakąś rozmowę na temat przeczytanej książki w której podkreślimy te momenty wychowawcze, o które nam chodzi. Kończąc swoje rozważania na temat wychowania młodzieży przez książkę muszę powiedzieć, że jest to sprawa nie zmiernie ważna i wymagająca od bibliotekarza dużo pracy i umiejętności pedagogicznych. Ale nie należy z niej rezygnować gdyż /powtarzam zdaniem, którym rozpocząłem/:

" Bibliotekarz musi być wychowawcą ".

Wacław Gołowicz
Kier. PiMBP
w Mragowie

O potrzebie katalogu tytułowego
w wypożyczalniach.

Jest w świecie książek wiele takich utworów, których tytuły są nierozdzielnie związane z nazwiskiem autorów. Niesposób np. wymienić "Potop", czy "Ogniem i mieczem" bez jednoczesnego wymienienia nazwiska twórcy tych dzieł. Ale są i takie tytuły, które niemal że całkowicie przesłaniają nazwiska pisarzy. Żyje np. wśród czytelników "Ania z Zielonego Wzgórza" - nikt natomiast, albo prawie nikt nie wymienia nazwiska autorki tej przemiłej książki. W tym wypadku Ania jest centralną postacią, jest osobą znaną, natomiast autorka jest odsuwana przez czytelników na dalszy plan.

Podobnie ma się sprawa z całą plejadą innych pisarzy obcych. Zresztą nie tylko obcych. Swego czasu przyszedł do naszej wypożyczalni czytelnik, który nie potrafił nawet tytułu żadnej książki sprecyzować. Słyszał o niej przez radio, taka powiada-wesoła, coś o podróżach... w tytule było o kontynentach... Niestety, w żaden sposób nie może sobie przypomnieć tytułu a tym bardziej nazwiska autora tej książki. A chciałby koniecznie ją wypożyczyć.

Z pomocą bibliotekarki konkretyzuje się wreszcie tytuł: "Sygnały z trzech kontynentów". Ale kto tę książkę napisał? Bibliotekarka sięga po katalogi składowe Dom Książki. Niestety, w spisie tytułowym nie odnajduje, bo książka nie-dawno wydana. Gdzie szukać tej pozycji? W geografii? W literaturze pięknej?

Sytuacja staje się denerwująca, bo tylu czytelników oczekuje na swoją kolejkę. Bibliotekarz nie wie gdzie żądanej książki szukać, a czytelnika nie może przecież nie zakałowić. Odpowiedź: "nie wiem" byłaby kompromitująca, a "nie ma w naszej bibliotece takiej książki" byłoby wybiegiem nieuczciwym, nie licującym z rolą bibliotekarza, w którym każdy z czytelników chce widzieć swego doradcę i przewodnika po księgozbiornie. Czytelnik ma prawo "nie wiedzieć", bibliotekarz tego prawa nie ma i mieć nie powinien.

Jakie jest wyjście z tej sytuacji?

Jedyną i niezastąpioną - moim zdaniem - pomocą w takich wypadkach jest katalog tytułowy. Opracowanie katalogu nie wymaga wielkiego nakładu

pracy i kosztów. Można wykorzystać do tego celu zapasy zbędnych kart katalogowych drukowanych centralnie. Wystarczy na odwrocie wypisać takie elementy karty katalogowej jak: tytuł, nazwisko i imię autora oraz symbol klasyfikacji dziesiętnej. To wszystko.

Biorąc pod uwagę przytoczone powyżej względy opracowaliśmy katalog tytułowy w naszej bibliotece. Użyteczność tego katalogu nasuwa mi apel, który kieruję pod adresem wszystkich koleżanek i kolegów: opracujcie katalog tytułowy! Katalog jest niezastąpionym narzędziem w pracy bibliotekarza. Bardzo ułatwia pracę, zwłaszcza bibliotekarzowi niezbyt długo pracującemu w Wypożyczalni.

Zofia Zymlerowa

kier. PimBP

w Morągu.

Wio koniku, wio!

Kierownicy bibliotek gromadzkich narzekają stale na Prezydium Gromadzkich Rad Narodowych, że nie dają one furmanek do punktów bibliotecznych aby umożliwić wymianę książek. Narzeka również i kol. Agnieszka Iwanczenko - kier. Biblioteki Gromadzkiej w Miłakowie pow. Morąg, mimo, że potrafi ona dogadać się ze swym Prezydium i niemal nie ma miesiąca, by nie dostała furmanki. Kol. Agnieszce nie jest potrzebny furman, wystarczą konie i wóz. Naładuje go po brzegi książkami, wskakuje zgrabnie na kozioł i sama powozi jak najsprawniejszy furman. Jedzie do punktu, wymienia książki; POpatrzy na pracę "punkciarza", udzieli instrukcji do dalszej działalności, zabiera sprawozdania i jedzie dalej.

Sama kiedyś wybrałam się z nią w taką podróż. Trafiły się nam ładne, tłuste konie, doskonale utrzymane, ale narwiste i bojaźliwe, tulące uszy i skaczące w bok, na sam odgłos nadjeżdżającego traktora. Agnieszka sama na koźle. Jedziemy trasą bardzo ruchliwą. Przed nami do przebycia ponad trzy kilometry doskonałej, gładkiej szosy. Czterokrotnie schodziłam z furmanki, bo mijające nas traktory doprowadzały konie do szału. Stawały dęba, wierzgały kopytami, mało nie wywróciły nam wozu. Ale kol. Agnieszka ani drgnęła. Na jej twarzy nie było widać bojaźni ani lęku. Sciągnęła mocno lejce i przez zaciśnięte zęby przemawiała do skaczących-koni pieszczotliwie, jak do baraszkujących pieszków.

"-Spokojnie, spokojnie, bestyjki, nic się wam nie stanie"

Szczerze ją podziwiałam.

Biblioteka Gromadzka w Miłakowie obsługuje pięć punktów biblioteczn^{ych}, z których korzysta ogółem 154 czytelników, w tym 48 dzieci do lat 14. W każdym punkcie w roku ubiegłym dokonała wielokrotnie wymiany książek.

Gdyby tak wszystkie Gromadzkie Rady dawały chętnie podwodę kierownikom bibliotek gromadzkich, księgozbiory w naszych punktach biblioteczn^{ych} byłyby często "odmładzane", co niewątpliwie wpłynęłoby dodatnio na wzrost liczby czytelników wiejskich.

O CZYM MARZY DZIEWCZYNA

Tygodnik "Zarzewie" ogłosił niedawno ankietę, w której jedno z pytań brzmiało: "Co jest twoim największym marzeniem?"

Pewna dziewczyna ze wsi Brzezcie w pow. pleszewskim tak oto ujęła swe marzenia:

"Jestem wiejską dziewczyną i jako taka nie jestem w stanie przeprowadzić na wsi żadnej większej zmiany. Robię to na co mnie stać i prowadzę punkt biblioteczny - ale niestety jest w nim tylko trzydzieści książek w tym dziesięć dla dzieci. Takim wyborem książek nie mogą pozyskać czytelników i nie mogą one zaspokoić ich w zakresie czytelnictwa. A więc pragnienie a zarazem marzenie: prowadzić punkt z książkami o żywej i porywającej akcji, z książkami, których bohaterami są piękni i szlachetni ludzie, z książkami, które wskażą moralne zasady naszej młodzieży i będą jej duchowym pożywieniem. A przecież takich książek nie brak w naszej literaturze".

Wg. "Orki" Nr 4/59

Niektórym kierownikom bibliotek powiatowych i gromadzkich, łamiącym ręce nad martwością punktów zalecamy trzykrotnie przeczytanie powyższej notki. -Może zła praca punktów nie zawsze jest winą środowiska, a winą złej pracy bibliotek?

Red.

Teresa Zabrzycza
FGP - Młynary
pow. Pasłęk

O mojej pracy w Gromadzkiej Bibliotece w Młynarach.

Pragnęłam od początku zwiększyć liczbę czytelników w bibliotece. Dzieci w wieku szkolnym było bardzo mało, dlatego też zwróciłam się do nauczycielstwa miejscowej szkoły podstawowej, aby mi pomogło w werbowaniu młodzieży szkolnej do biblioteki. Dało to dobre wyniki. Już pod koniec miesiąca liczba czytelników zwiększyła się do 243. Zaczęłam robić stałe wystawki książek na różne tematy. Zawsze powiadałam nauczycieli o każdej wystawie. Były również trzy lekcje biblioteczne: jedna wewnątrz w bibliotece i dwie w szkole. Wszystkie książki młodzieżowe podzieliłam na poziomy.

Chcę teraz organizować wieczory literackie z dziećmi starszymi. Obecnie jest dużo czytelników spośród młodzieży starszej. Skorzystałam bowiem z tego, że obok jest świetlica i zaczęłam propagować książki wśród tej młodzieży. Wszyscy pracownicy naszego Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej są również czytelnikami. W końcu tego roku / 1958 / było już 388 czytelników. Połowę z tej liczby stanowi młodzież w wieku szkolnym.

Będąc ostatnio w powiecie morąskim na kilkudniowym szkoleniu /praktyki międzybiblioteczne/ obserwowałam pracę bibliotekarzy w tamtejszych bibliotekach gromadzkich. Bardzo mi się podobała Biblioteka Gromadzka w Miłakowie. Między innymi istnieje tam Klub Miłośników książki.

Obecnie założyłam również Klub Miłośników książki w mojej Bibliotece. Klub posiada już 19 członków /po miesięcznym istnieniu/.

O twórczości Williama Saroyana

"Pragnąłem by człowiek był piękny. Pragnąłem by życie jego i każda minuta, każdy rok - od dnia urodzin do dnia śmierci - było wesołe, pociągające i rozumne. Wierzyłem, że tak będzie. Wierzyłem, że każda książka może polepszyć, udoskonalić, jeśli nie cały układ człowieczego życia, to chociażby cokolwiek w nim". - Tak określił swoje ideały życiowe we wcześniejszym okresie twórczości i swoje zapatrywania na obowiązki literatury wobec życia wybitny pisarz amerykański William Saroyan. Już choćby przytoczone słowa wskazują wyraźnie, że charakter tego pisarza odbiega poważnie od charakteru twórczości "czarnych" pisarzy amerykańskich.

William Saroyan urodził się w roku 1908 w miasteczku Fresno w Kalifornii w rodzinie biednych emigrantów ormiańskich. Wychowanie w środowisku ormiańskim i młodość spędzona w słonecznej Kalifornii wycisnęła na twórczość Saroyana nieprzemijające piętno. Pejzaż dolin kalifornijskich staje się tłem wielu utworów tego pisarza, choć dalsze jego życie związane jest ściśle z wielkimi miastami Wschodu USA.

- "To są drzewa figowe. Za nimi rosną szczepy winne. Muszkat. A tamto drzewo to granat. Tu znów sad brzoskwiniowy... Ta dolina to najpiękniejsza dolina w świecie... wszystko co najcudowniejsze rośnie w tej dolinie". Te słowa jednego z bohaterów powieści "Śmierć nie omija Itaki", pełne gorącej miłości do stron ojczystych, można uznać za słowa wyrażające osobiste uczucia autora.

Dzieciństwo i młodość Saroyana przypominają pod wieloma względami życie głównego bohatera wspomnianej wyżej powieści - Hemera Macaule'a. Saroyan wcześnie stracił ojca i musiał rozpocząć pracę zarobkową już niemal jako dziecko. Pracuje jako goniec na poczcie, jednocześnie zaś kontynuuje naukę. /Wczesne zetknięcie się z prawdziwym życiem, głębokie poznanie wielu środowisk społecznych przed rozpoczęciem twórczości literackiej jest typowe niemal dla wszystkich wybitnych pisarzy amerykańskich. Tu tkwi geneza przekonującej "prawdziwości" ich utworów/.

Pisarzem pragnął zostać Saroyan, jak wyznaje w swej autobiografii bardzo wcześnie, wcześnie też rozpoczyna próby pisarskie. Pierwsze jego opowiadanie drukuje w roku 1933 pismo ormiańskie wychodzące w Bostonie - "Chajrenik" / ojczyzna /. W rok później /1934/ wydaje Saroyan pierwszy tom opowiadań zatytułowany "Odważny chłopiec na latającym trapezie".

Zbiór ten zawiera utwory o tematyce społecznej, psychologiczne - poświęcone zwłaszcza analizie przeżyć okresu dorastania, dużo opowiadań jest poświęconych opisowi życia mniejszości narodowych w USA.

Początek twórczości Saroyana przypada na okres wielkiego kryzysu, okres potęgującego się bezrobocia i nędzy, a także związanych z tym nastrojów rewolucyjnych /okres ten opisuje także Steinbeck w świetnej powieści "Grona Gniewu"/. W okresie tym szereg wybitnych pisarzy zbliża się do komunizmu. Saroyan związany ściśle ze środowiskiem drobnomieszczańsko-robotniczym, najbardziej odczuwający skutki kryzysu, jakkolwiek nigdy nie zbliżył się do komunizmu czy ruchu robotniczego, także odzwierciedla w swoich wczesnych utworach niespokojny koloryt społeczny tego okresu. Bohaterami jego wielu opowiadań są biedujący artyści, dyskryminowani Murzyni, ludzie, którym stosunki społeczne nie pozwalają ułożyć sobie sensownego życia. Podobną tematykę posiadają także sztuki sceniczne Saroyana, z tego okresu /twórczość dramatyczną rozpoczął on prawie równocześnie z nowelistyczną/. Za najwybitniejsze z nich uważa się "Najlepsze chwile waszego życia", /The Thime of Jour Time/ sztukę napisaną w roku 1939. Akcja jej rozgrywa się w tawernie portowej w San Francisco. Przez akcję sztuki przewija się wiele bohaterów - różnych narodowości i zawodów, o rozmaitych kolejach życiowych. Wskazuje Saroyan, że wszyscy ci ludzie są w gruncie rzeczy dobrzy, szlachetne są ich marzenia i dążenia. Ludźmi tymi rządzą jednak zupełnie niezależne od nich prawa - zniekształcają one ludzkie dążenia, rozbijają w proch marzenia o pięknym, pożytecznym dla społeczeństwa życiu. Sztuka ta cieszy się do dziś znaczną popularnością i grana jest w teatrach wielu krajów. Żywo interesuje się także Saroyan zagadnieniami warsztatowymi teatru, posiada nawet w Nowym Jorku własny teatr eksperymentalny.

Wybitnym dziełem Saroyana jest powieść "Komedia ludzka"/The Human Comedy/ wydana w roku ubiegłym w języku polskim pt.: "Śmierć mnie omija Itaki". Tematem tej bardzo ambitnej książki, napisanej w czasie ostatniej wojny /1942/ jest ukazanie życia małego miasteczka kalifornijskiego Itaki, w czasie wojny. Powieść, którą autor poświęcił matce, jest do pewnego stopnia wykładem filozofii życiowej tego pisarza, a także świetnym przykładem jego sztuki pisarskiej. W przeciwieństwie do innych wielkich pisarzy amerykańskich /Hemingway, Steinbeck, Faulkner/ Saroyan unikał w swej twórczości wydarzeń dramatycznych, rysowania sylwetek bohaterów o bujnym życiu emocjonalnym. Treścią jego utworów jest zwykłe życie zwykłych ludzi. - Przelotne spotkanie człowieka z drugim człowiekiem, perypetie i odkrycie 4-letniego malca odkrywającego "wielki świat", niezbyt mądra pa-

planina zakochanej kobiety, wyprawa chłopców na owoce do cudzego ogrodu, wspomnienia starego telegrafisty - takie fakty: małą, nieważną, a przecież tworzącą niepowtarzalny rytm życia - składają się na skakankę fabularną powieści.

Książka nasycona jest takimi drobnymi realiami życia, do Itaki docierają także refleksy wielkich wydarzeń. Komer Maxauley rozwozi matkom i żonom zawiadomienia o śmierci ich najbliższych na frontach Wielkiej Wojny, myśli bohaterów książki wypełnione są pełnymi trwogi myślami o losie najbliższych, po ulicach snują się żołnierze § oderwani od codziennych zajęć, wciśnięci w mundury, miłujący pokój ludzie. Ten realizm szczegółów spleciony jest nierozdzielnie z poetyckim, bajkowym tłem, rozgrywających się wydarzeń. Świat odmalowany w książce nie jest światem realnie istniejącym - Itaka to świat jaki chciałby widzieć pisarz, jaki sobie wymarzył. Wszyscy ludzie są tu dobrzy, gotowi wzajemnie sobie pomagać, wyrozumiali dla drugich. Świat Itaki przeciwstawiony zimnemu, opartemu na trzeźwym wyrachowaniu światu "amerykańskiego trybu życia". Tylko na marginesie pierwszoplanowego obrazu widzimy: prawdziwych Amerykanów - brutalnego, pełnego pogardy dla ubogich, trenera Ryfielda, pełnego kultu solara sklepikarza Cowingtona, - te refleksy brutalnego, prawdziwego świata podkreślają jednak tylko pejzaż innego świata - stworzony przez marzenia i talent autora. Dużo jest w książce Saroyana symbolów, uogólnień, z którymi nie możemy się zgodzić - powieść jednak wzrusza nas potężnym ładunkiem miłości do człowieka, wzrusza jak każde prawdziwe dzieło sztuki.

W latach powojennych twórczość Saroyana przeżywa kryzys. Tematy i problematyka jego utworów zaczynają się powtarzać, brak świeżości tak charakterystycznej dla jego wczesnych utworów. Pisarz ucieka w sfery fantastyki /zwłaszcza w twórczości dramatycznej/, moralistyka jego utworów zaczyna być dość tandetna /powieść "Mamo kocham Ciebie" 1956/. Czym to wytłumaczyć? - Sięgnijmy ^{znow} do autobiografii pisarza. "Bруд /życia - J.B./ otaczał mnie zawsze. Przez długi czas przeszkadzało mi to żyć, w pewnym momencie zrozumiałem, że brud ten i będzie częścią życia... Przestałem się niepokoić, uspokoiłem się". Jak widzimy pisarz stracił wiarę w możliwość zmiany stosunków w świecie; w możliwość usunięcia "brudu życia", stracił wiarę w celowość walki i w siłę przekształcającą dzieła literackiego. A rezygnacja wobec problemów życia zawsze w twórczości artysty wiąże się z obniżeniem lotu jego talentu. Wierzyć jednak należy, że to tylko chwilowy kryzys i że pisarz znajdujący się w pełni rozwoju sił twórczych kryzys ten przezwycięży.

Dotychczasowy dorobek twórczości Saroyana obejmuje 9 powieści, 12 sztuk teatralnych i ponad półtora tysiąca opowiadań.

William Saroyan: Śmierć nie omija Itaki. Przetłumaczyła z ang. Jadwiga Bmichowska. W-wa 1958 "Pax" s.275

Wybrane prace o Saroyanie : Roman Dybowski - wielcy pisarze amerykańscy "Pax" 1958 s. 632 - 634

Leszek Elektrowicz : Saroyan - kwatermistrz sentymentu. Życie Lit. Nr 356

Leon Przemski : Daleko od Little Rock /recenzja/ Nowa Kultura Nr 43/58

Nadieżda Wietoszkina : przedmowa do wyd. rosyjskiego "The Human Comedy" /Saroyan - "Czełowieczieskaja Komiedija" Moskwa 1958/.

Olga Czarnocka

Życie i twórczość Anatola France'a

/ 1844 - 1924 /

Wybitny i ciekawy pisarz Anatol France urodził się w Paryżu w 1844r. jako syn antykwariusza. Właściwe jego nazwisko brzmi Jacques Anatol Thibault. Pseudonim "France" przybrał na cześć swojego ojca Franciszka. O swoim dzieciństwie i młodości, o atmosferze domu rodzinnego mówi w powieściach: "Wspomnienia mego przyjaciela" /1885/, i "Wiosna życia". Ciepło rodzinne, proste i mądre słowa matki głęboko wierzącej, szacunek ojca do człowieka i jego pracy rozwijały osobowość Anatela. Sam z natury wrażliwy, myślący, chłonał i przetwarzał w sobie zjawiska otaczającego świata. W powieściach tych żywo i plastycznie oddaje sylwetki swoich przyjaciół i nauczycieli. Jest to cenna lektura zwłaszcza dla rodziców i wychowawców.

W początkach twórczości France związany był z grupą literacką "Parnas". Pewne rysy tzw. parnasizmu znajdujemy we wcześniejszych utworach jego zbioru poezji "Złote poematy" wyd. w r. 1873 oraz dramacie poetycznym "Gody korynckie" - /1876/.

W pierwszym okresie twórczości zamkniętym sprawą Dreyfusa /r. 1897 France stworzył nowy gatunek literacki - esej. Fragmenty esejów znajdują się w książce "Ogród Epikura" /1894/ a przeszło 100 ukazało się w cztero-

tomowym zbiorze "Życie literackie" w latach 1888 - 1893. W esejach charakteryzuje twórczość wybitnych pisarzy francuskich. W wielu esejach nawiązuje w nich wyraźnie do postępowego nurtu Oświecenia.

Drugim osiągnięciem pierwszego okresu twórczości jest stworzenie przez France'a nowego typu powieści z postacią bohatera - intelektualisty. Przykładem takiej powieści jest napisana w roku 1891 "Zbrodnia Sylwestra Bonnard". Bonnard jest wcieleniem France'a. Z dużą sympatią ukazuje autor samotnego starca, uczonego bibliofila. Akcję przeplatają wspomnienia młodszej miłości. Postać ta jest uosobieniem czystości moralnej i szlachetności uczuć.

Pisze France w tym okresie wiele opowiadań i opowieści. Tematykę ich czerpie ze świata antycznego i średniowiecznego. Są to cenne miniatury o zawartej kompozycji, wnikliwe studia historyzoficzne i psychologiczne np: "Tais" - 1890 r. Lubi zwłaszcza formę kronik i wspomnień, formę w której ujawniają się jego zdolności stylistyczne.

Również do pierwszego okresu twórczości należą dwa uzupełniające się utwory: "Gospoda pod Królową gęsią nóżką" i "Poglądy ks. Hieronima Coignarda" /1893/. Tłem tych utworów jest Francja wieku XVIII. Nie szczędzi autor w tych powieściach najbardziej szanowanych autorytetów jak: Kościół, sądownictwo, urzędy, armia. Nie szczędzi takich dyscyplin wiedzy, jak: filozofia i historia - niczym niezachwiany szacunek budzi w nim tylko matematyka. Interesuje autora rola i miejsce jednostki w całości życia państwa. W postaci ks. Coignarda podobnie jak w postaci Sylwestra Bonnarda zawarł autor wiele własnych indywidualnych rysów.

W latach dziewięćdziesiątych France angażuje się bardzo aktywnie w obronę Dreyfusa, obronę, która była rozstrzygającą próbą walki sił postępowych z reakcją.

Drugi okres twórczości cechuje dalszy rozwój poglądów polityczno-społecznych autora. Głównym dziełem tego okresu jest cykl powieści "Historia współczesna" napisany w latach 1897 - 1901.

W skład cyklu wchodzi cztery powieści. Akcja ich toczy się we Francji w okresie III-ciej Republiki. / Okres po r. 1871, tj. po wojnie francusko-pruskiej i upadku Komuny Paryskiej /. Głównym jej bohaterem jest prof. Bergeret. Postać tę uważa się za trzecie wcielenie France'a. Powieść jest satyrą na ultrareakcyjne koła monarchistyczne i militarystyczne. Oddaje ona nastrój wszystkich warstw społeczeństwa. Poprzez losy prof. Bergeret ukazana jest skomplikowana sytuacja społeczno-polityczna Francji tego okresu. Wytężona walka wszystkich postępowych sił społecznych z reakcją.

Obserwujemy ewolucję poglądów prof. Bergeret od uczuciowego początku do tylko zaangażowania po stronie obrońców Dreyfusa do pełnego i głębokiego zrozumienia idei postępu. Ewolucja ta jest odbiciem ewolucji poglądów samego pisarza.

Odbiciem filozoficznym poglądów France'a są jego powieści: "Wyspa pingwinów" /1908/ i "Bunt aniołów" /1913/. Mają one charakter wielkich syntez: pierwsza z dziejów cywilizacji ludzkiej i historii Francji, druga problemów etyczno - religijnych. France ukazuje w niej walkę dobra ze złem. Przy tym dobro przypisuje zbuntowanym aniołom, będącym dla niego uosobieniem idei postępu i żądzy wiedzy, zło - Bogu. Aniołów zbuntowanych wcieli w postacię socjalistów - anarchistów. Wiemy skądinąd, że France skrytykował metody walki anarchistów. Pisarz nieraz zaskakuje nas sprzecznościami, o których wie, bo światomie przenosi je z życia do swojej twórczości.

France jest konsekwentny w swych dążeniach do sprawiedliwości społecznej. Daje temu wyraz nie tylko w powieściach, lecz także w licznych listach, przedmowach, artykułach, przemówieniach. Materiały te są zawarte w zbiorach "Ku lepszej przyszłości" i "30 lat życia społecznego".

W okresie rewolucji 1905r. jest członkiem Towarzystwa Przyjaciół Ludu Rosyjskiego.

W swojej działalności publicznej występował też zawsze konsekwentnie i odważnie po stronie sił postępowych. Narażało go to niejednokrotnie na ostre ataki ze strony militarystów i racjonalistów francuskich.

W przemówieniu wygłoszonym na wiecu w obronie robotników Rosji w 1905 r. France przeciwstawia solidarności imperialistów przeciw socjalizmowi solidarność proletariuszy. Demaskuje pojęcie nacjonalizmu, potępia kolonializm. Jednocześnie jest głębokim patriotą. W roku 1907 wyraża sympatię dla walki narodowo - wyzwolenczej narodu polskiego.

Od 1917 roku France zbliża się do ruchu komunistycznego, w ostatnich latach życia jest współpracownikiem "L'Humanite" - organu Francuskiej Partii Komunistycznej.

W roku 1921 otrzymał nagrodę Nobla.

Umarł w roku 1924, 12 października, w Paryżu.-

.. - ..

Sylwetkę pisarza ukazał nam Jean Jacques Brousson w książce pt. "Anatol France w rannych pantoflach". Przytacza cytaty z tej książki we wstępie do polskiego wydania "Opowiadań" France'a Julian Rogoziński.

Oto ogólna charakterystyka pisarza :

"... niezbyt zaradny, wybredny, antykwariusz wychowany w ojcowskiej księgarni, nadający swoim odkryciom i spostrzeżeniom kunsztowny kształt literacki, a polityką zajmujący się od czasu sprawy Dreyfusa bardziej z obowiązku i z głębokiej uczciwości aniżeli z powołania"...

Takim widział go Brousson.

Pomimo, iż widziano w nim zwierciadło swego wieku, twórczość tego pisarza jest na wskroś oryginalna, nie wywarł na nią decydującego wpływu żaden współczesny prąd literacki. Po Oświeceniu odziedziczył jasność i prostotę stylu, logiczną konsekwencję myśli literackiej.

Twórczość jego jest niejako podsumowaniem dorobku postępowej myśli i kultury XIX w. Na kształtowanie się poglądów pisarza największy wpływ wywarli: Epikur, św. Franciszek, Voltaire i Renan.

Duży wpływ na twórczość pisarza zwłaszcza na kształtowanie się wrogiego stosunku do Kościoła, wywarła jego przyjaciółka Armanda de Cailatoet. Pamiętnik France'a "Zapiski poufne" / z lat 1907 - 1914 /, o których pisze Parandowski, odsłaniają nam subtelny i wrażliwy duszę poety.

Zapiski te mieszczą się w jedenastu notesikach. W nich autor zapisywał swe wrażenia z podróży po Europie, Azji, Afryce Płn., Argentynie i Brazylii.

Mimo ścisłego związku twórczości France'a z życiem społecznym Francji przełomu XIX i XX w. i z aktualnymi kierunkami filozoficznymi, większość dzieł tego pisarza posiada nieprzemijającą wartość dzięki oryginalności myśli pisarza i jego wielkiej kulturze literackiej. Miarą popularności pisarza w jego ojczyźnie - Francji jest istniejące od kilkadziesiąt lat Towarzystwo Przyjaciół Anatola France'a, grupujące wielbicieli jego talentu.

Halina Giżyńska

PRZEKŁADY Z LITERATURY WŁOSKIEJ

W OSTATNICH LATACH

Powojenna literatura włoska jest ściśle związana swoją tematyką z życiem współczesnym Włoch. W jej tematyce dominują opisy życia poszczególnych środowisk społecznych miast i wsi - wraz z ich kłopotami, radościami, przekonaniem; dużo miejsca zajmuje w tej literaturze problem niesprawiedliwości społecznej, walka z faszyzmem włoskim i okupantami niemieckimi

Zasadniczym stylem w twórczości jest tzw. neorealizm, nawracający do prawdziwego oddania życia w oparciu o realizm obserwacji. Wg. przekonań przedstawicieli tego kierunku każdy temat z życia prostych ludzi rozwinięty we właściwy sposób i pokazany na tle stosunków społecznych kraju, daje podstawę dla stworzenia dzieła sztuki. Neorealizm w swoich tendencjach społecznych występuje przeciw kapitalizmowi, bezrobociu, biorąc w obronę prostego człowieka.

Wybitnymi reprezentantami tego kierunku są: Alberto Moravia, Vasco Pratolini, Domenico Rea, Elio Vittorini.

Od twórczości tych autorów odbiegają dzieła znanych w Polsce pisarzy włoskich: Cesarego Pavese i Ignaziego Silone, których twórczość poświęcona jest problemowi stosunku indywidualnego człowieka do problemów współczesnego świata /w czym zbliża się do współczesnej powieści francuskiej/.

Najwybitniejszym spośród współczesnych powieściopisarzy włoskich jest Alberto Moravia. Właściwe jego nazwisko brzmi: Alberto Pincherle. Urodził się w Rzymie w 1907 roku. Tworzyć zaczął pod koniec lat 20-tych dając się poznać także poza granicami kraju. Do najciekawszych jego dzieł należą nieznane u nas powieści m.in. "Obojętni" /1928/, "Rzymianka" /1947/, "Nieposłuszeństwo" /1948/, "Reformista" /1951/, "Pogarda" /1954/. W Polsce przetłumaczono dotychczas - opowiadania Moravii: zbiór złożony z 60 krótkich opowiadań - zatytułowany: "Opowiadania rzymskie" i oddzielnie wydane, dłuższe opowiadanie "Agostino".

Pierwsze z nich powstały jeszcze przed wojną /1934/ u nas ukazały się dopiero po wojnie w 1957r. i dlatego warto tu o nich wspomnieć. Charakterystyczne dla tych opowiadań jest, że akcja ich przeważnie rozgrywa się w Rzymie w przeciwieństwie do utworów innych autorów, którzy mówią o życiu poszczególnych prowincji. I tu jednak bohaterami są prości ludzie: sklepikarze, drobni urzędnicy, szoferzy, fryzjerzy, bezrobotni, jednym słowem mieszkańcy ubogich dzielnic Rzymu.

Tematem opowiadania bywają często błaha wydarzenia, które autor zręcznie wykorzystuje w celu ukazania najróżnorodniejszych przywar człowieka. Przypatrując się kompleksom ludzkim wprowadza ciekawe tło obyczajowe. Akcja toczy się wartko. Styl jest prosty, przejrzysty, barwny.

Podobne cechy spotykamy w dłuższym opowiadaniu Moravii "Agostino" napisanym w 1944 r. a wydanym u nas w 1958 roku. Tu cały nacisk pada na stronę psychologiczną. Bohater utworu, niedorosły chłopiec boleśnie odczuwa zaniedbanie ze strony matki, która pokochała mężczyznę i całkowicie

jest tą sprawą zajęta. Chcąc zapełnić pustkę po oddaleniu się od matki, zbliża się do grupy uliczników, którzy w sposób brutalny uświadamiają chłopca seksualnie powodując w ten sposób jeszcze głębsze osamotnienie Agostina. Sylwetka chłopca, zwłaszcza jego odczucie wewnętrzne są pokazane bardzo przekonująco.

Moravia zyskał ogólne uznanie. Kandydaturę jego wysunięto do nagrody Nobla.

Młodszym nieco pisarzem jest Wasco Pratolini ur. w 1913. Pochodzi z biednej rodziny florenckiej. Młodość miał ciężką, wcześniej musiał rozpocząć pracę zarobkową, próbując różnych zawodów. Trudności w zdobyciu środków utrzymania, borykanie się z losem sprawiło, że Pratolini głęboko rozumie biednego człowieka, co jest widoczne w jego twórczości.

Pierwszą powieścią, która przyniosła mu sławę jest napisana w r. 1947 "Ulica ubogich kochanków" /znana nam także z filmu pod tym samym tytułem/.

-Jest to najszerzej znany i najlepszy utwór tego pisarza. Maluje nim autor z wielkim realizmem szare, codzienne życie mieszkańców jednej z dzielnic Florencji. - Miłość, kłopoty materialne, smutki i radości poszczególnych postaci nie wyczerpują jednak ram powieści, spojrzenie autora jest szersze, wprowadza on ciekawe tło obyczajowe i społeczne. Bardzo wyraźnie i dynamicznie przedstawia walkę postępowego obozu z obozem faszystowskim w okresie przewrotu faszystowskiego.

Spośród innych znanych w Polsce powieści Pratoliniego należy wymienić napisaną w roku 1952 powieść pt. "Dziewczęta z Sanfrediano" i "Metello" /1955/. Ta ostatnia wzbudziła ogromne zainteresowanie. Za nią to otrzymał autor najwyższą nagrodę literacką Włoch tzw. "Premio Varego". W "Metellu" przedstawiał życie murarza florenckiego na przełomie XX wieku. Poprzez życie i dzieje robotnika-Metalla chciał dać syntezę współczesnego Włocha, uczynić go "typowym". Stąd pewien schematyzm powieści.

Bezpretensjonalność, prostota, pogodny nastrój utworu sprawia jednak, że czyta się go z dużym zainteresowaniem. W ogóle dla Pratoliniego charakterystyczna jest wiara w człowieka i wpływający stąd - optymizm.

Powieści jego odznaczają się naturalnością i swobodą tak w kompozycji jak w sposobie przeprowadzenia akcji, bieg wydarzeń najczęściej mówi nam za siebie bez używania komentarza autorskiego.

Ciekawą postacią w literaturze włoskiej jest młody, ur. w 1927 r. w Neapolu, pisarz Demenico Rea.

W 1950 r. wydał interesującą powieść obyczajową z życia ubogich mieszkańców Neapolu pt. "Jezu uczyni światło", za którą otrzymał "Premio Vareggio".

Wzruszający jest jego utwór "Fotografia majowa". W powieści tej którą właściwie należałoby nazwać obszernym opowiadaniem, Rea maluje doskonale scenki z życia szkolnego w zacofanych częściach południowych Włoch. Ostro występuje tu głupota i okrucieństwo nauczycieli, podział uczniów na traktowanych lepiej i gorzej, zależnie od pochodzenia społecznego. Autora "Fotografii majowej" cechuje wnikliwość obserwacji opisywanego wycinka życia połączenia z dążeniem do głębszego zrozumienia psychologii postaci i uzasadnienia sytuacji.

Jednym z najwybitniejszych przedstawicieli współczesnej włoskiej literatury jest Elio Vittorini. Do najpopularniejszych jego powieści, tłumaczonych na obce języki, należą: "Eryka i jej bracia", "Kobiety z Messyny", "Drobnomieszczanie", "Podróż na Sardynię".

Twórczość Vittoriniego wyrosła z włoskiego Ruchu Oporu. W wielu swoich utworach daje on wyraz swej wierze w zwycięstwo postępowych sił, wywodzących się u warstw upośledzonych, które odrodzą kraj.

Najbardziej znaną u nas powieścią tego autora są: "Ludzie czy nie". Jest to utwór o włoskim Ruchu Oporu. Akcja toczy się w Mediolanie w 1944 roku, w okresie najbardziej krwawego terroru ze strony hitlerowców. Postępowanie ich odznacza się takim okrucieństwem, że autor zadaje pytanie czy mimo wszystko Niemcy są ludźmi.

Dotychczas omawiani pisarze swoją twórczość ściśle wiążą z życiem Włoch: poszczególnych miast czy części swego kraju, starając się, w oparciu o materiały konkretne oddać w sposób realistyczny opisywane wycinki tamtejszej rzeczywistości.

Warto jednak zwrócić uwagę na odrębną grupę pisarzy o innych zainteresowaniach.

Tu należy wymienić nazwisko Cesarego Pavese, ur. w 1908 r. wybitnego powieściopisarza i nowelisty, należącego do obozu postępowego. Oprócz własnego pisarstwa dużo tłumaczy na włoski, szczególnie z literatury amerykańskiej. Zginął w roku 1950 śmiercią samobójczą. Na język polski przetłumaczono dwie jego pozycje: "Noc św. Rocha", i /w ubiegłym roku/ "Księżyc i ogniska".

Autora interesują wzajemne stosunki między ludźmi. Uważa, że uczucia oparte o dobre intencje są niemożliwe do odwzajemnienia, czło-

wiek nie może zrozumieć drugiego człowieka. Stąd nieufność i odgradzanie się jednych od drugich.

Twórczość tego autora cechuje zwięzłość, dobitność, bezlitosne pesymistyczne spojrzenie na życie.

Podobny nieco charakter mają dzieła innego pisarza włoskiego: Ignaziego Silonego. Właściwe jego nazwisko brzmi Secondo Tranfuilli. Ur. w roku 1900 reprezentuje lewicowych intelektualistów. I on również uważa, że społeczeństwo jest za mało doskonałe, aby zrealizować zasady sprawiedliwości. Stąd wynika tragizm u Silonego.

W przeciwieństwie jednak do Pavese'go twórczość jego, tak jak u większości powieściopisarzy związana jest z Włochami - zwłaszcza z prowincją Abruzzi, jej okolicami i życiem jej mieszkańców.

Z okresu międzywojennego pochodzi znana u nas powieść Silonego "Chleb i wino" porównywana z "Nadzieją" Andre Malreaux.

Najciekawsza jego powieść powojenna to napisana w 1956 r. "Tajemnica Łukasza", gdzie autor daje wyraz swemu rozgoryczeniu w stosunku do ludzi, którzy jego zdaniem są często źli i niesprawiedliwi, wierzy natomiast w siłę moralną i uczciwość niektórych jednostek.

Reasumując można powiedzieć, że powojenną literaturę włoską cechuje: ścisły związek z życiem i - to jest warte podkreślenia - przede wszystkim z życiem ludu, oraz realistyczna metoda twórczości. Te cechy sprawiają, że literatura ta oddziałuje aktywnie na szerokie kręgi odbiorców.

KOMUNISTYCZNA PARTIA POLSKI

Bibliografia za rok 1958

Zagadnienia ogólne KPP

a/ w wydawnictwach zwartych

Antonów M., Rechowicz H., Sochanik J.: Organizacja komunistyczna na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim. 1918-1922. Materiały źródłowe zebrali i opracowali..... Wyd.1. Katowice 1958 Śląsk s.349,1 nlb.

Materiały źródłowe dotyczące powstania i rozwoju organizacji komunistycznych na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim.

Fiderkiewicz Alfred: Wspomnienia z lat 1922-1927. W-wa 1958 Iskry s.389,3 nlb.

Książka jest kontynuacją "Wspomnień z nad płonącego jaru" i "Wspomnień z Ameryki". Autor był posłem na Sejm w latach 1922-1927 najpierw jako członek PSL "Wyzwolenie", następnie jako działacz Niezależnej Partii Chłopskiej i KPP. Książka ma charakter częściowo zbeletryzowanych wspomnień z tego okresu ukazujących sytuację polityczną i gospodarczą ówczesnej Polski.

Rec. Wygodzki Stanisław: "Dobre czasy". - Nowe Książki 1959 Nr.1 s.5-7.

Kartki z dziejów KPP Wspomnienia W-wa 1958 KIW s.500.

Zbiór wspomnień działaczy KPP, uczestników walk rewolucyjnych. Z kart tej książki, pisanych z prostotą, wyłania się obraz Partii, bohaterstwo i ofiarność polskich komunistów, ich czyny, walka oraz codzienna żmudna praca partyjna.

Rec. Wygodzki Stanisław: Wspomnienia komunistów. - Nowa Kultura 1959 r. Nr.9 s.2.; J.S.: Vivant sequentia. - Przegląd Kulturalny 1958 Nr.50 s.5.

Malinowski Henryk: Powstanie i pierwszy okres działalności KPP. Wyd.1. W-wa 1958 KIW s.158,2 nlb.

Autor w sposób popularny przedstawia warunki w jakich powstała KPP, omawia jej zjazd organizacyjny oraz pierwsze lata jej rewolucyjnej działalności.

Naszkowski Marian: Niespokojne dni. Wspomnienia z lat trzydziestych. W-wa 1958 KIW s.344.

Książka działacza KPZU przedstawia na konwie osobistych wspomnień autora życie i walkę komunistów w okresie lat trzydziestych. Bardzo interesujące są wspomnienia autora o środowisku intelektualistów polskich. Rec. Blass Judyta: "Niespokojne dni".- Nowe Książki 1959 Nr.3, s.143-144; Sadowski Marian: Wspomnienia z rewolucyjnego szlaku.- Trybuna Ludu 14.II. 1959; Z.S.: "Niespokojne dni".-Przegląd kulturalny 1958 Nr.10.1

Nowy Przegląd /Reedycja/ 1922. W-wa 1958 KIW s.544. Nowy Przegląd 1923 /Reedycja/. 1958 KIW s.350

Reedycja z "Nowego Przeglądu" teoretycznego organu KPP, który w latach międzywojennych niedostępny był szerszemu ogółowi. Drukowany na cienkim papierze, podawany z rąk do rąk, jedynie zasługującym na zaufanie ludziom, stanowił najpoważniejsze i najbardziej pozytywne źródło wiedzy teoretycznej i ideologicznej, teorii i praktyki walki rewolucyjnej w kraju. Przedmowa Józefa Kowalczyka zapoznaje z sytuacją polskiego ruchu robotniczego w latach 1922-37.

Rec. Wygodzki St.: Nowe Książki. 1948 Nr.22; Jerzy Holzer: Myśl ujdzie cało.- Nowa Kultura 1959 Nr.8.

Papiewska Wanda: Jan Hempel. Wspomnienia siostry. W-wa 1958 KIW s.170.

Wspomnienia ukazują życie i działalność Jana Hempla, literata publicysty, spółdzielcy i działacza KPP, od wczesnego dzieciństwa do 1937 roku.

Proces komunistów we Lwowie./Sprawa świętojurska/. Sprawozdanie stenograficzne. Wyd.I. W-wa 1958 KIW s.561, 1 nlb.

Książka zawiera stenogram procesu przeciw Komunistycznej Partii Galicji Wschodniej, który odbył się we Lwowie w 1921 r.. Podaje Skład Trybunału, Ławy Przysięgłych i Ławy Obrońców, spis oskarżonych. Red. /j.s./ Nowe Książki 1959 Nr 3 s.142.

Szkice z dziejów ruchu komunistycznego w województwie krakowskim. Kraków 1958. W.K. s.255,5 nlb.

Zarys historii rewolucyjnego nurtu w ruchu robotniczym Galicji zach. od lat 70-tych IX w. do 1918 r. oraz ruchu komunistycznego w Krakowie w latach 1918-1938.

W 40 rocznicę powstania Komunistycznej Partii Polski. Tezy Komitetu Centralnego PZPR. W-wa 1958 KIW s.46,2 nlb.

Warski Adolf: Wybór pism i przemówień.T.1,2,Wstęp.:T. Daniszewski W-wa 1958 KIW T. 1. s.LXVI,2 nlb,614,T.2 s.621,2 nlb.

Wybór pism Adolfa Warskiego /Warszawskiego/ przywódcy SDKPiL, a później KPP, udostępniony po raz pierwszy po wojnie polskiemu czytelnikowi, zawiera najciekawsze i najbardziej charakterystyczne artykuły, przemówienia i listy, znane dotąd tylko niewielkiej liczbie działaczy komunistycznych. We wstępie T.Daniszewski daje obszerny życiorys autora. Bibliografia prac autora. Wykaz pseudonimów i kryptonimów A.Warskiego. Rec.Holzner J.: Publicysta SDKPiL i ideolog KPP.-Nowa Kultura 1959 Nr 10.

Warszawski 1 Maja. W-wa 1958 KIW s.210.

Zbiór wspomnień uczestników warszawskich obchodów majowych na przestrzeni lat 1890-1944.

b/ w artykułach

Aizner S., Malinowski H. - KPP.-Encyklopedia współczesna.Rok 1958 Nr 10 / 22 s./24.

Członkowie Frakcji Komunistycznej w sejmach polskich w okresie 20-lecia. /Wykaz nazwisk/.- Polityka. Rok 1958 Nr 50 s.5.

Czterdziestolecie Komunistycznej Partii ^{Polski}. /Art.wstępny/. Nowe Drogi 1958 Nr 10 s.3-19.

Daniszewski T.: Droga życia i walki wybitnego komunisty.-Nowe Drogi 1958 Nr 11 s.95-116. Życie i działalność Adolfa Warskiego.

Daniszewski T.: Na rewolucyjnym posterunku. Z działalności Komunistycznej Frakcji Poselskiej 1921 - 1935.- Trybuna Ludu 1958, Nr 117 s.3, Nr 119 s.4, Nr 121 s.4.

Dąbal M. : Tomasz Dąbal. Wspomnienia.- Trybuna Ludu 1958 Nr 310 s.5.

Dziarnowska J.: O Halinie Górskiej.- Trybuna Literacka 1958 Nr 45 s.3.

Fiderkiewicz A.: Wyprawa posłów polskich. /Fragment wspomnień autora z okresu działalności poselskiej w latach dwudziestych/. Polityka 1958 Nr 40 s.4

Fiderkiewicz A.: Sprawa Wojewódzkiego. /d.c.wspomnień/.- Polityka 1958 Nr 41 s.6.

I w więzieniach trwała walka..../Kilka dokumentów/.-Nowe Drogi 1958 Nr 12 s.23-32.

Kieszczyński Lucjan:Strajki robotnicze w Polsce kapitalistycznej./Statystyka strajków i zestawienie ważniejszych strajków/.- Nowe Drogi 1958 Nr 11 s.134-156.

Kormanowa Ż.: Nad listami Kostka /O Konstantym Graeserze-Kalickim/. Trybuna Literacka 1958 Nr 46 s.1-2.

Kormanowa Żanna: Sens wielkiej rocznicy.- Głos Nauczycielski 1958 Nr 10 s.1.

Kostrzewa Wiera: Referat w sprawie rolnej na II konferencji KPRP.Polityka 1958 s.4 Nr 50.

Kowalski J.: Szlakiem idei KPP.- Nowe Drogi 1958 Nr 12 s.15-22.

Lasota G. - Wandurski.- Dialog 1958 Nr 9 s.105.

Lasota G.: Henryk Drzewiecki/pisarz okresu międzywojennego,członek KPP./ Polityka 1958 Nr 6 s.5.

Lasota G.: Przypomnienie Stanisława Ryszarda Wandurskiego.Polityka 1958 Nr 16 s.3.

Lipowczenko N.: 40-letnia droga walki i zwycięstw./KPU i KPZU/.Nowe drogi 1958 Nr 9 s.92.

Malinowski H.: Komunista i działacz./Witold Kolski/.-Trybuna Ludu 1958 Nr 149 s.4.

Malinowski H.: Narodziny Komunistycznej Partii Polski. Nowe Drogi 1958 Nr 11 s.117-133.

Merland P.: Szkoła dwunastu lat. /Walki komunistycznej młodzieży szkolnej w latach 1927-1928/. N.Kultura 1958 Nr 3, s.4-5.

Naszkowski M.: Słowo o Kubie i tezach. /Prawin Jakub/. Trybuna Ludu 1958 Nr 188 s.4.

O co walczyła KPP.- Nowa Wieś 1958 Nr 50 s.6.

Ochab Edward: Nieprzemijające wartości tradycji KPP.- Nowe Drogi 1958 Nr 12 s.3-14.

Piosenka i satyra KPP.- Polityka 1958 Nr 50 s.10.

Rakowski M.F.- Na głównym trakcie historii.- Polityka 1958 Nr 50.

Sokorski Wł.: Gdy znak równania stał się jednością.- Przegląd Kulturalny 1958 Nr 50 s.1.

Sypuła K. /Życiorys/.- Radio i Telewizja 1958 Nr 23.

W czterdziestą rocznicę powstania KPP./Tezy Komitetu Centralnego PZPR/. Nowe Drogi 1958 Nr 12 s.34-54.

Wandurski W.: Majakowski i polscy poeci. /Wspomnienia autora o pobycie Majakowskiego w Polsce./ Polityka 1958 Nr 35 s.4.

Wolf H.: Romana Wolf - Jezierska.- Trybuna Ludu 1958 s.154 s.6.

Wójcik Jan: Ze wspomnień wiejskiego agitatora.- Nowa Kultura 1958 Nr 50 s.4

Żyjacy w Polsce uczestnicy zjazdu KPP.- Polityka 1958 Nr 50 s.5.

KOMUNISTYCZNA PARTIA POLSKI W LITERATURZE PIĘKNEJ

Drzewiecki H.: Firuleje. Opowiadania. Wyd.1 W-wa 1958 MON s.306.

Zbiór opowiadań pisarza komunistycznego z okresu międzywojennego. Treścią są przeżycia żołnierzy w koszarach, atmosfera i stosunki panujące w tym czasie w wojsku polskim.

Rec.Lipski J.: "Żołnierze" Drzewieckiego.- Nowe Książki 1959 Nr 2 s.94-5.

Granas R.: Gruba Czeška. W-wa Iskry s.1958 r.

Bohaterką powieści jest Czeška, członek łódzkiej KPP, ale nie tylko ona, a właściwie cała komórka partyjna prześladowana przez policję Polski sanacyjnej. Książka ma charakter wspomnień i reportażu, pisana w sposób łatwy i ciekawy.

Rec.Wygodzki St.: Ludzie ze wspomnień.- Nowe Książki 1959 Nr 1 s.7-11.

Mirski M.: ...Biegiem marsz. Powieść. W-wa 1958 KIW s.354,2 nlb.

Wspomnienia byłego więźnia Berezki Kartuskiej. Autor przebywał dłuższy czas w Berezce i poznał wszystkie jej oddziały. Książka zapoznaje ze stosunkami panującymi w Berezce i ludźmi w niej przebywającymi.

Rec. Przedborska H.: Pamiętnik z "miejsca odosobnienia". Nowe Książki 1959 Nr 1 s.10.

Sowińska B.: Kwiaty łódzkie. W-wa 1958 PIW s.462

Ciekawa powieść o dziejach proletariackiej rodziny ukazana na tle przeżywającej kryzys Łodzi, wstrząsanej raz po raz potężnymi strajkami. Książka posiada wiele momentów lirycznych i sentymentalnych, w które obfitują młodzieńcze perypetie pięciu córek starego Partyki.

Stande St. Ryszard: Wiersze. Wyd.1. Wyboru dokonali, wstępem opatrzili i oprac. Grzegorz Lasota i Stanisław Łudkiewicz. W-wa 1958 PIW s.206 1 nlb.

Wybór wierszy Stanisława Ryszarda Standego działacza KPP i proletariackiego poety stanowi jakoby liryczny pamiętnik działacza partyjnego. Pełne dynamiki strofy cechuje młodzieńczy romantyzm rewolucyjny, ściśle związany z dziejami KPP.

Rec. Spiewak J.-Poeta - rewolucjonista.- Nowe Książki 1958 Nr 21., Leopold W.: Wiersze Standego - Argumenty 1959 Nr 3 s.6.

Smiało podnieśmy sztandar nasz w górę. Wiersze i pieśni rewolucyjne. Wyd.1 W-wa 1958 Iskry s.238.

Zbiorek zawiera w pierwszej części utwory Broniewskiego, Standego, Wandurskiego, Bujnickiego, Hollendra, K. Pasternaka, Dobrowolskiego, Szymańskiego, Szenwalda, wiersze i pieśni pisane przez kapepowców; w drugiej części dwa montaże, których treścią jest walka klasy robotniczej o wyzwolenie społeczne i narodowe.

Wandurski.: Wiersze i dramaty. Wyboru dokonał i wstępem poprzedził Grigorij Lasota. Wyd.1 W-wa 1958 PIW s.374,5 nlb.

Pierwszy /pośmiertelny/wybór wierszy i utworów poety - członka KPP /1891-1933/, który padł ofiarą prowokacji w 1933 r. Wstęp zawiera życiorys i działalność autora.

Wasilewska W.:że padliście w boju. Wyd.1. W-wa 1958 KIW s.234,2 nlb.

Autorka ukazuje ostatnie dni życia trzech komunistów ¹pośliskich: Hibernera, Kniewskiego i Rutkowskiego, począwszy od nieudanego zamachu na prowokatora Cechnowskiego, proces i ich rozstrzelanie na Cytadeli Warszawskiej. Rec. Fruhling J.: Tak było. Nowe Książki 1958 Nr 1 s.12-13.

Wygodzki St.: Milczenie. W-wa 1958 MON s.260,2 nlb.

Zbiór opowiadań związanych tematycznie z walką i działalnością polskich komunistów w okresie międzywojennym.

Rec. Drewnowski T.: Jeszcze jeden mazur kajdaniarski. Nowe Książki Nr. 21.

Wygodzki St.: Sześć opowiadań. W-wa 1958 KIW s.236.

Treścią opowiadań są przeżycia działaczy komunistycznych, zarówno w więzieniu jak i na wolności. Autor ukazuje ludzi, którzy życie swe całkowicie poświęcili sprawie robotniczej.

TE KSIĄŻKI WARTO PRZECZYTAĆ

/recenzje/

Konstanty Simonow: Dymy ojczyste. Tł. Janina Dziarnowska. Czytelnik 1959 s.195 Nakł. 5 tys. c.9 zł.

W naszych bibliotekach mamy kilka książek Simonowa. Książki te odznaczają się znacznymi walorami czytelniczymi i są na ogół bardzo poczytne. Nie zawsze jednak posiadają one duże walory literackie. Poza nielicznymi wyjątkami /"Dni i noce"/ jest w nich wiele dłużyzn, sporo taniej moralistyki, a nawet demagogii, mniej natomiast bystrej obserwacji życia i własnych nad tym życiem refleksji. Z dużą chyba dozą słuszności można powiedzieć, że rozwój Simonowa, pisarza niewątpliwie obdarzonego ogromnym talentem, został zniekształcony stosunkami panującymi w ubiegłym okresie w literaturze radzieckiej, stosunkami, gdy często podstawą oceny dzieła literackiego była nie istotna jego wartość a tania i łatwa afirmacja rzeczywistości.

Każdego czytelnika znającego twórczość Simonowa przyjemnie zaskoczy ostatnio wydana w języku polskim jego książka - "Dymy ojczyste". Zaskoczy tym bardziej, że akcja tej powieści nie wychodzi poza sferę problemów typowych dla dotychczasowej twórczości pisarza: problemy wojny i stosunków międzynarodowych, a zwłaszcza stosunku państw kapitalistycznych i prostych ludzi na Zachodzie do Związku Radzieckiego. Poprzez losy głównego bohatera powieści Piotra Basargina - żołnierza, a następnie dyplomaty radzieckiego, został ukazany duży szmat niefałszowanego życia radzieckiego i to nie tylko w czasie wojny lecz także w trudnym okresie powojennym. Brak w tej powieści tak typowych dla niektórych utworów Simonowa gromkich a płytkich uogólnień. Wielkim osiągnięciem jest spokojny, przyciszony niejako tok narracji, poza tym odczuwa się wielką żarliwość i zaangażowanie emocjonalne autora. Nie ma w tej powieści zbędnych słów, bogactwo obserwacji i refleksji zamknięte jest w prosty, klasyczny niejako kształt. "Dymy ojczyste" to jeden z najciekawszych utworów najnowszej literatury radzieckiej. Książka ukazuje nowe drogi i perspektywy tej literatury.

Notatka o autorze.: Konstanty Simonow urodził się w Petersburgu w roku 1915 w rodzinie oficera. Działalność pisarską rozpoczął w roku 1934. Ukończył Instytut Literacki im. Gorkiego. W czasie wojny był korespondentem wojennym pisma "Krasnaja Zwiezda". Twórczość Simonowa jest bardzo różnorodna, składają się na nią: powieści, poezje, utwory sceniczne i zbiory reportaży. Najbardziej znane utwory Simonowa: powieści: "Dni i noce" /1943-1944/, "Towarzysze broni" /1952/, sztuki: - "Zwykła historia" /1939/, "Zagadnienie rosyjskie" /1946/, "Cudzy cień" /1949/, zbiory poezji - "Prawdziwi ludzie" /1938/, "Przyjaciele i wrogowie" /1948/. Jest kilkakrotnym laureatem Nagrody Stalinowskiej.

Simonow bierze też bardzo aktywny udział w życiu społecznym ZSRR i w Ruchu Obrońców Pokoju.

Jan Burakowski

Mary Webb.- Miłość Prudencji Sarn. Przeł. B. Kopełówna PIW 1958 s. 372 c. zł. 25.

Ostatnio mamy tak dużo książek wprowadzających bardzo poważne i trudne do rozgryzienia problemy, że nie zawsze przeciętny śmiertelnik może sobie odpowiednią literaturę znaleźć.

Dla tego też wydaje mi się zjawiskiem korzystnym ukazywanie się takich pozycji jak: "Miłość Prudencji Sarn".

Autorka jej, Mary Webb, żyjąca w latach 1885-1927 tworzyła powieści, w których opisuje przeważnie swoje rodzinne strony pograniczne Walii.

Omawiana powieść powstała w r.1924 jest najlepszym z dzieł pisarki. Czyta się ją z dużą przyjemnością i zainteresowaniem. Co się na to złożyło? Musimy sobie od razu powiedzieć, że nie sprawiły tego jakieś nadzwyczajne osiągnięcia artystyczne. W książce powtarzają się znane chwytły sensacyjne: otrucie, podpalenie, śmierć przez utopienie się.

Ale to nie wyczerpuje zasięgu powieści. Webb rozgrywając się zdarzenia rzuca na ciekawie podmalowane tło obyczajowe kraju.

Dowiadujemy się wielu interesujących rzeczy o tamtejszych nie znanych nam rozgrywkach i ceremoniach towarzyszących ważnym momentom w życiu.

Poza tym autorka umie związać czytelnika z postacią głównej bohaterki.

Prudencja - istota upośledzona - z zajęczą wargą znajdującą się wśród ludzi złych czy pochłoniętych żądzą bogacenia się, potrafi zachować swoją dobroć. Jej bezinteresowna szlachetność przechodzi wszelkie próby zwycięsko, podczas gdy działanie brata Gideona przejętego wyłącznie sprawą zdobywania pieniędzy w konsekwencji gubi go.

Książka ujmuje prostotą języka, bezpośredniością swoją, szlachetną wymową zasygnalizowaną już w zapożyczonym z "Raju utraconego" Milтона mottcie: "...Nie dziw, że skarby rosną w piekle: to najlepszy grunt dla tej trucizny cennej".

Halina Giżyńska

Maria Kędzierzyna - "Co by było gdyby". Ilustr. Jerzy Karolak. Nasza Księgarnia 1958 s.142.

Zajmującą pozycją dla dzieci jest książka M.Kędzierzyny pt. "Co by było gdyby". Autorka w bardzo łatwy, a jednocześnie ciekawy sposób, porusza problem wychowawczy dzieci w małych miasteczkach i osiedlach, w których brak jest rozrywek kulturalnych, gier sportowych i jakże często opieki wychowawców.

Bohaterem jest Władek Wójcik, uczeń 4-tej klasy, w gruncie rzeczy chłopak dobry, lecz leniwy. Nie chce on chodzić do szkoły, nie odrabia lekcji, dlatego ma złe stopnie, otoczony jest kolegami, których jedyną rozrywką są wszelkie psoty i wybryki chuligańskie. Matka Władka wdowa,

jest cały dzień poza domem, pracuje zarobkowo, jest zapracowana, brak jej czasu na bliższe zainteresowanie się synem. Ma zresztą zbyt łagodny charakter i stara się zawsze Władka wytłumaczyć i usprawiedliwić.

Czasami chłopiec rozumie, że postępuje źle, ma żal do wszystkich, że go nie rozumieją, pragnie się zmienić, lecz brak mu wytrwałości i jego dobre chęci zostają unicestwione.

Pewnego razu w szkole organizują przedstawienie, ale tylko te dzieci będą mogły wziąć udział, które w ciągu dwóch ostatnich tygodni nie otrzymają żadnej dwójki. Dla Władka jest to wielką zachętą. Postanawia być pilnym uczniem, zdobywa zaufanie nauczycieli, otrzymuje upragnioną rolę. W czasie jednej próby dochodzi między chłopcami do bójki Władek jest przyczyną powstania pożaru, dzieci w popłochu uciekają, Władek sam rozgarnia papiery i przydusza ogień rękami. Kurtka zaczyna się na nim palić, traci przytomność i pada zemdlony.

Odzyskuje przytomność w szpitalu. Tam otoczony współczuciem, w atmosferze życzliwości ^{zrozumiał} jak źle było jego postępowanie, budzi się w nim wielka chęć poprawy. Powieść kończy się dobrze. Władek jest zdrowy, chodzi do szkoły i dobrze się uczy, swoim postępowaniem nie sprawia matce kłopotów. W końcu roku przynosi dobre świadectwo i promocję do klasy piątej.

Książka zasługuje na uwagę, gdyż akcja jest żywa, interesująca i ciekawa. Wydana jest starannie, posiada ładne ilustracje Jerzego Karolaka. Druk wyraźny, litery dość duże. Polecać ją można dzieciom od lat 10 - 11.

Janina Krasowska

Ernest Hemingway: "Mieć i nie mieć"

Warszawa 1959 Czytelnik s.233 cena 15 zł

Sylwetka Hemingwaya jako pisarza jest stosunkowo dobrze znana. Autor "Pożegnania z bronią" jest nie tylko jednym z Wielkiej Piątki pisarzy amerykańskich, ale i klasykiem literatury światowej - aczkolwiek jeszcze żyje, łowi czasem półtonowe "rybki" na wodach kubańskich - i pisze.

"Mieć i nie mieć" to ostatnia u nas pozycja jego bogatej twórczości. Jest nią opowieść o dziejach Harry Morgana. Właściwie o dziejach jego upadku, podzieloną na trzy etapy, odpowiadające trzem częściom utworu, zatytułowanym: Wiosna, Jesień i Zima.

Harry Morgan jest człowiekiem prostym, ale "silnym". Silnym i z wym na miarę autora: nie tylko fizycznie, ale i pod względem charakteru. Dlaczego więc upada, ba! - jeszcze gorzej - ginie? Czyżby nie miał warunków rozwoju, albo przysłówiowego szczęścia? Na to pytanie w pewnym sensie odpowiada tytuł książki.

Harry Morgan był przestępcą, ponieważ uprawiał kontrabandę na wodach między Florydą a Kubą; był zbrodniarzem, gdyż zabił podstępnie pięciu ludzi, w tym czterech rewolucjonistów kubańskich.

Ależ Harry Morgan wydzierżawiał swój kuter dla połowu ryb nawodach kubańskich; był naprawdę człowiekiem uczciwym, nawet szlachetnym. Pod tym względem górował nad swym otoczeniem. Kochała go brzydka żona i ładne córeczki; darzy go też swą sympatią czytelnik. Więc znowu wracają pytania: dlaczego? czyżby los? Aby znaleźć na nie pełną odpowiedź czytelnik musi uważnie prześledzić jego myśli i czyny, poznać motywy takiego, a nie innego postępowania. Z pewnością racja - może nie jedna - będzie po stronie bohatera. Po jego bowiem stronie jest też autor.

Książka jest pozycją wartościową, jest utworem jak najbardziej dojrzalym. Sięgnie po nią czytelnik nawet mniej wyrobiony. Każdy w niej dla siebie coś znajdzie: jest i posmak sensacji, i szkic obyczajowy, i zarys konfliktu społecznego, i echo polityki, jest przede wszystkim duży ładunek myślowy i wysokie walory artystyczne - inaczej nie byłoby Hemingwaya. Jego proza jest wysokiej klasy: język niesłychanie prosty, konkretny, zindywidualizowany. Forma urozmaicona monologiem wewnętrznym bohaterów i zmianą narratora. Utwór cechuje ponadto doskonała, konsekwentna kompozycja, równie doskonałe, nie rażące sztucznością spięcia sytuacyjne i w ogóle przejrzystość fabuły. Na podkreślenie też zasługuje świetna charakterystyka postaci. W sumie książka ciekawa, napisana zwięźle, przystępnie.

Hemingwaya cechuje wnikliwa obserwacja życia. Na ukazany przez siebie wycinek rzeczywistości amerykańskiej, tak typowo amerykańskiej, autor spojrział ze spokojem, ale i z lancetem chirurga. Oceniał krytycznie. Nawet trochę wydrwił. Reszta oceny przypada czytelnikowi.

W warszawskiej Księgarni Nowości omówiona książka rozchodziła się w tempie 20 egz. na godzinę.

Zygmunt Łatyszojć

K S I A Ź K I O P R Z E S Z Ł O S C I R E G I O N U

" P P R N A W A R M I I I M A Z U R A C H "

WK PZPR s.102, ilustracje w tekście cena zł 10

Mało dotychczas uwagi poświęca się dokumentacji najnowszej historii naszego regionu. A tymczasem mijają lata, giną dokumenty, zacierają się w pamięci ludzkiej wydarzenia okresu niezwykle ważnego: okresu przemowienia i zagospodarowania przez prawowitego gospodarza - naród polski - Ziemi Odzyskanych. Czas nagli, z każdym bowiem rokiem trudniej będzie odtworzać wydarzenia tamtych lat. Dlatego bardzo cenną jest inicjatywą WK PZPR wydania zbioru prac dotyczących roli PPR w zagospodarowaniu ziem Warmii i Mazur.

Książka składa się z dwu części. Pierwsza zawiera dwa zarysy monograficzne. K. Rokoszewski w pracy "Polska Partia Robotnicza" w walce o utrwalenie władzy ludowej na Warmii i Mazurach w latach 1945-1947", opierając się na źródłach archiwalnych przeprowadza analizę pracy PPR, a Jerzy Szymański w pracy "Niektóre problemy z działalności ZWM na Warmii i Mazurach" ocenia udział młodzieży komunistycznej w życiu polityczno-społecznym pierwszych lat powojennych.

Niezwykle interesująca jest druga część książeczki zawierająca autentyczne wspomnienia z tamtego okresu działaczy PPR-owskich. Wspomnienia te przenoszą nas w gorący okres walki i pracy, znaczony gęsto krwią członków Partii. Szczególnie ciekawe są wspomnienia Zygmunta Kowalczyka /Ostróda/ i Stefana Pagacza /Nidzica/. Każdy kto interesuje się zagadnieniami naszego regionu książkę tą przeczyta z przyjemnością.

J.B.

" Z D Z I E J O W W A R M I I I M A Z U R "

Praca zbiorowa pol.red. Edwarda Martuszeńskiego. Stow. Społeczno-Kulturalne "Pojezierze" w Olsztynie 1958 s.192 w tym 15 stron rycin na papierze kredowym /wybór/. Bibliografię prac o Warmii i Mazurach oprac. Wł. Chojnacki c.zł 25.

"Z dziejów Warmii i Mazur" to zbiór szkiców zbliżające do czytelnika ważniejsze momenty z dziejów regionu. Potrzeby tego rodzaju wydawnictwa nie trzeba uzasadniać - dotychczas brak było zupełnie popularnej pracy o przeszłości regionu, pracy która łączyłaby jednocześnie dostępną

dla szerokiego kręgu odbiorców formę z naukową rzetelnością inform...

Autorami poszczególnych prac zbioru są naukowcy-historycy związani zainteresowaniami i pracą z naszym regionem. Zarówno zewnętrzną formą jak również ścisłością i rzetelnością informacji wyróżniają się prace Emilii Sukertowej-Biedrawiny, Władysława Ogrodzińskiego i Janusza Jasińskiego.

Mimo pewnych zastrzeżeń jakie wywołuje lektura niektórych szkiców pewne nieścisłości historyczne w pracach J.Okulicza i J.Antoniewicza, tendencyjne naświetlenie walki o polskość w XIX w. w pracy Tadeusza Grygiera, nierówny poziom opracowania poszczególnych prac, książka ta może i powinna spełnić rolę popularnego podręcznika historii Warmii i Mazur.

J.B.

" ROCZNIK OLSZTYŃSKI "

Redaktor naczelny : Wł.Ogrodziński PIW 1958 /na zamówienie Muzeum Mazurskiego w Olsztynie/ s.334,31 tablic na papierze kredowym, 1 portret, liczne ilustracje w tekście, indeksy, c.zł 90.

"Rocznik Olsztyński", którego pierwszy tom ukazała się w ubiegłym roku jest pismem naukowym poświęconym przeszłości Warmii i Mazur. Pismo zawiera prace uczonych olsztyńskich i z innych środowisk naukowych/rozprawy, przyczynki, materiały/poświęcone badaniom archeologicznym oraz przeszłości polityczno-społecznej i kulturalnej naszych ziem. Dominują materiały poświęcone archeologii. Niezwykle interesujący jest przegląd ostatnich prac archeologicznych dotyczących krajów wschodnio-bałtyckich oraz kronika.

J.B.

ZMARLI WYBITNI PISARZE:

FEUCHTWANGER, GŁADKOW, SIERGIEJEW - CENSKI.

21 grudnia ub.roku zmarł w Los Angeles /Kalifornia, USA/ wybitny pisarz niemiecki, jeden z czołowych współczesnych pisarzy świata, Lion Feuchtwanger.

Feuchtwanger urodził się w Monachium w roku 1884. Działalność literacką rozpoczął w roku 1903 utworami scenicznymi, sławę zdobył jednak dzięki utworom powieściowym, zwłaszcza historycznym.

Feuchtwanger pod osłoną fabuły historycznej wprowadza w swoich powieściach zagadnienia typowe dla współczesności. Dużo uwagi poświęca też zagadnieniom psychologicznym. Proza Feuchtwangera odnosząca się pięknym językiem i prostotą, logiczną konstrukcją fabuły.

Najbardziej znane powieści historyczne Feuchtwangera: "Brzydka księżniczka"/1923/, "Żyd Süß"/1925/, "Wojna żydowska"/1932/, "Samozwańczy Neron"/1936/, "Liśy w winnicy"/1948/, "Goya"/1951/, "Żydówka z Toledo"/1956/.

Powieści współczesne: "Sukces"/1930/, "Rodzeństwo Oppermann"/1933/, "Wygnanie" /1939/, "Simona" /1944/.

Pierwsze trzy powieści tworzą trylogię poświęconą przewrotowi hitlerowskiemu w Niemczech i antyfaszystowskiej emigracji niemieckiej. Feuchtwanger jako jeden z pierwszych pisarzy przestrzegł świat przed hitleryzmem a następnie demaskował go.

Po przewrocie hitlerowskim pisarze mieszkał w latach 1933-40 we Francji, od r.1940 zamieszkał w Kalifornii. W roku 1953 otrzymał Nagrodę Państwową NRD.

Niemal wszystkie powieści Feuchtwangera zostały przetłumaczone na język polski.

Dnia 20 grudnia 1958 roku zmarł w wieku lat 75 nestor pisarzy radzieckich Fiodor Gładkow 1883-1958. Syn chłopca, absolwent seminarium nauczycielskiego - był Gładkow związany od wczesnej młodości z ruchem socjaldemokratycznym - później bolszewickim. Jako autor licznych powieści by wymienić tylko ważniejsze: "Ognisty koń"/1923/, "Cement"/1925/, "Głównonogi człowiek"/1928/, "Energia"/1932/ i trylogia autobiograficzna /I tom w roku 1949/, jest uważany za pioniera tematu produkcyjnego i klasyka radzieckiej literatury.

Był to jednak klasyk na miarę swoich burzliwych czasów niespokojny...Pisarstwo zawiesiste, epickie, agresywne mocno zakorzenione w ludowych dialektach, atakując centralne konflikty swojego czasu. Niedbali bohaterowie gładkowscy doznawali rzeczywistych wstrząsów i przełomów, padali i wstawali, ścierali się z historią i usiłowali za nią nadażyć...

Z biegiem czasu rozwichrzony kształt prozy Gładkowa porządkował się nabierając form harmonijnych, a w ostatnich latach i powieściach - nawet klasycznych. Mimo podeszłego wieku pisarz nie uważał swego dorobku za zamknięty, podsumowała go jednak śmierć zamykając jedną z kart literatury radzieckiej i zubożając ją o wybitną i ciekawą indywidualność twórczą.

Znaczna część dorobku pisarskiego Gładkowa znana jest również w przekładach czytelnikowi polskiemu.

Przegląd Kult. 3/59

Zmarł wybitny pisarz rosyjski Sergiusz Sergiejew-Ceński. Sergiejew urodził się w r. 1875 w rodzinie nauczyciela. Otrzymał wykształcenie pedagogiczne i przez szereg lat był nauczycielem. Zadebiutował w roku 1901 zbiorem wierszy. Zarówno wczesne jego poezje jak również pierwsze opowiadania i powieści noszą piętno modnego w tych latach symbolizmu.

W latach 1905-1912 napisał szereg powieści poświęconych wsi rosyjskiej a w r. 1914 ukazała się powieść Siergiejewa o życiu inteligencji rosyjskiej pt. "Wala", bardzo wysoko oceniona przez Gorkiego. Powieść ta jest pierwszą częścią wielkiego cyklu powieściowego zatytułowanego "Przeobrażenie Rosji", który jest najwybitniejszym dziełem pisarza /ostatnia powieść cyklu ukazała się w roku 1943/.

Ogromną popularność u czytelników rosyjskich i poza granicami Rosji zdobyła 3 tomowa powieść "Gorące dni Sewastopola", napisana w l. 1936-1938/ powieść ta przetłumaczona została na język polski/. Siergiejew jest poza wymienionymi już utworami autorem wielu innych powieści i opowiadań.

J.B.

WARTO WIEDZIEĆ

Treść: Andrzejewski po francusku. Autobiografia Twaine'a. Czesi o Różewiczu. Kiermasz książek w "Nowej Wsi". Książka polska na Białorusi. Ks. Pierożyński na ławie oskarżonych. Ku czci Kajki - Dom Kultury. Luis Aragon o swojej nowej powieści. Na cześć światowej powieści. 50-lecie pracy literackiej Mieczysława Smolarskiego. Pisarze amerykańscy w NRF. Rosną zbiory Biblioteki Narodowej. Rozstrzygnięcie Konkursu powieściowego Wyd. Łódzkiego.

ANDRZEJEWSKI PO FRANCUSKU

Jak donosi tygodnik "l'Express" wydawnictwo Vitte w Paryżu wydało "Wielki Tydzień" znane opowiadanie okupacyjne Jerzego Andrzejewskiego.

Francuski tytuł opowiadania brzmi tak samo jak niedawno wydanej powieści Aragona, która odniosła wielki sukces.

Nowa Kultura 1/59

AUTOBIOGRAFIA TWAINA

Wielki amerykański humorysta, Mark Twain, gromadził całe życie notatki do projektowanej swej autobiografii. Obecnie Charlew Naidler opublikował pełne i krytyczne wydanie tych materiałów. Jest tu wiele cennych materiałów dotyczących życia i twórczości Twaina między innymi także dotyczących ulubionej literatury młodzieży - "Przygód Tomka Sawyer'a".

Orka 10/59

CZESI O RÓŻEWICZU

/Z recenzji F. Kautmana o wybrze wierszy Tadeusza Różewicza w przekładzie czeskim/.

"Znaliśmy go i pokochaliśmy już wtedy, gdy poznaliśmy jego wiersze utwory drukowane w czasopiśmie. Poznaliśmy go też osobiście wtedy, kiedy przyjechał do nas jesienią zeszłego roku. - Był skromny, uśmiechnięty i mądry, tak w życiu jak i w swoich wierszach. Ale wybór książkowy, choć wzięliśmy go do rąk z pełnym przeświadczeniem o jego wartości, znaczy dla nas o wiele więcej. Spotykamy się bowiem... z indywidualnością kryształową, czystą i wybitną, którą każdy poetycki kształt wydobywa z siłą i odkrywczością naszego Konstantego Biela, ... z jednym z najwybitniejszych przedstawicieli współczesnej poezji światowej, któremu siłą poetyckiego wyrazu, umiejętnością artystycznego przetwarzania rzeczywistości, dorów

nuje w świecie socjalistycznym tylko Leonid Martynow".

w/g Nowej Kultury Nr 45/1958/

KIERMASZ KSIĄŻEK W "NOWEJ WSI"

Do akcji upowszechniającej książkę wśród szerokich rzesz czytelnicznych włączył się ostatnio tygodnik "Nowa Wieś". Redakcja tego tygodnika wprowadziła dodatek miesięczny "Kiermasz Książek" mający rozpocząć stałą informację popularyzującą nowości wydawniczych z różnych dziedzin poszczególnych wydziałów całego kraju. Inicjatywę jak i sposób realizacji należy powitać z uznaniem.

Orka 10/59

KS. PIROŻYŃSKI

NA ŁAWIE OSKARŻONYCH

W dniach 19.I. - 9.II. br. przed Sądem Wojewódzkim dla m.st. Warszawy odbył się proces o nadużycia i łapownictwo, którego głównym oskarżonym był ks. Marian Pirożyński.

Ks. Pirożyński to znany w okresie międzywojennym autor osławionego "Przewodnika po literaturze", publikacji wielokrotnie ośmieszanej przez Boya - Żeleńskiego, która często jednym zdaniem usiłowała dyskwalifikować najwybitniejsze osiągnięcia literatury światowej.

Przewód sądowy potwierdził główne zarzuty aktu oskarżenia - przekupywanie w latach 1957-1958 urzędników

i pracowników zakładów politycznych oraz popełnienie przestępstw dewizowych.

Wyrokiem Sądu ks. Pirożyński skazany został na karę 2 lat więzienia oraz grzywnę w wysokości 4.700 zł.

wg. Trybuny Ludu.

KSIĄŻKA POLSKA NA BIAŁORUSI

W latach władzy radzieckiej na Białorusi zdobyły wielką popularność utwory Mickiewicza, Orzeszkowej, Sienkiewicza, Syrokomii, publicystyka znakomitych rewolucjonistów polskich: Feliksa Dzierżyńskiego, Róży Luksemburg, Juliana Marchlewskiego oraz liczne utwory współczesnych pisarzy polskich. Tylko w okresie powojennym w BSRR ukazały się w języku białoruskim: "Dzieła wybrane" Adama Mickiewicza, wybór nowel Sienkiewicza, "anatomia" Współczesna poezja polska", obejmująca utwory Leopolda Staffa, Juliana Tuwima, Jarosława Iwaszkiewicza, Władysława Broniewskiego i inne. Wydano także powieść Mirosława Żuławskiego "Czerwona rzeka", zbiór opowiadań dla dzieci książki Janiny Broniewskiej, zbiór wierszy "Tuwim dzieciom" oraz utwory Marii Konopnickiej.

W roku 1958 Państwowe Wydawnictwo BSRR wydało w języku białoruskim dwie powieści - "Obywateli" Kazimierza Brandysa oraz "Leśne doły" W. Tropaczyńskiej-Ogarkowej. Niedawno

pisarz białoruski Janka Bryl zakończył tłumaczenie powieści Leona Kruczkowskiego "Pawie pióra", W. Domanowicz zaś pracuje nad przekładem powieści Jerzego Putramenta "Wrzesień". Książki te, a także wybór baśni polskich dla dzieci, ukażą się w Państwowym Wyd. BSRR w tym roku.

A. Litwin "Kraj Rad" Nr. 3/59

KU CZCI KAJKI DOM KULTURY

Jak już podawała prasa, w Ełku, rozpocznie się budowa Domu Kultury i Wypoczynku imienia poety mazurskiego Michała Kajki. Będzie to nowoczesny obiekt o kubaturze 16 tys. m³, którego koszt budowy wyniesie 10 milionów złotych. Dom będzie mieścić pokoje hotelowe na sto osób, nowoczesnie urządzonej kawiarnię, salę widowiskową, salę gier, pomieszczenia "Orbisu" i PTTK. Po drugiej stronie obiektu wybudowany będzie taras z widowiskiem na jezioro. Na wybrzeżu wybuduje się przystań z kajakami. Oddanie domu do użytku nastąpi w 1961 roku.

Nowa Kultura

3/59

50-lecie pracy literackiej

MIECZYŚLAWA SMOLARSKIEGO

W tym roku w lutym obchodził 50-lecie pracy literackiej zasłużony i ceniony pisarz Mieczysław Smolarski. Urodzony w roku 1888 za debiutował utworami poetyckimi i

pracami naukowymi. Swoją pierwszą wiersz wydrukował w miesięczniku "Lamus" we Lwowie. Dalsze wiersze drukował w czasopiśmie "Krytyka" Wilhelma Feldmana.

Jego twórczość rozwinęła się głównie w trzech kierunkach: poezja; powieści historyczne i fantastyczne oraz prace naukowe. Wydał dwa tomiki poetyckie, drukował wiersze w czasopiśmie.

Z powieści najpopularniejsze były "Archiwariusz Gordon", "Wareńczyk", "Poszukiwacz złota", "Iskry na szablach" oraz "Miasto światłości". O pomysł tej powieści toczył Smolarski głośny w swoim czasie spór z Aldousem Huxleyem, autorem: "Nowego wspaniałego świata".

Po wojnie Smolarski wznowił kilka książek, nieraz w paru wydaniach, prócz tego ogłosił nowe powieści: "W złoconych pałacach Wielkiego Ha na", powieść w 2 częściach o Koperniku i jego czasach, "Światło nad księgami" i "Pierścien z Apollinem", wreszcie wydał niedawno tomopowiadania "Dawna Polska w opisach cudzoziemców".

W ciągu najbliższych miesięcy ukaże się jego nowa powieść "Tajemnicę wysp południowych".

Nowa Kultura 9/59

LUIS ARAGON O SWOJEJ NOWEJ POWIEŚCI "WIELKI TYDZIEŃ" I ELZIE TRIOLET

/ Za najwybitniejszą powieść 1958r. uznano we Francji jednomyślnie

"Wielki Tydzień" Luisa Aragona, powieść opisująca sromotną ucieczkę Ludwika XVIII przed wracającym z Elby Napoleonem. Powieść ta uzyskała we Francji powodzenie bez precedensu w ostatnich latach, poświęcono jej wiele entuzjastycznych omówień w prasie, radiu i telewizji. /"Chciałem wyobrazić sobie nie tylko króla, jego oficerów, strażę, ale tych którzy często bez słowa widzieli ich przechodzących, tych: którzy sypiali w ubogich domkach przy drodze, którzy o świcie wychodzili w pole...krótko mówiąc lud tamtych czasów, z którego wywodzi się lud dzisiejszy, lud, który autorzy pomijali aż do dzisiaj, jak też niewiele zostało z niego obrazów zdolnych natchnąć współczesnego nam pisarza.

Możliwe, że nigdy nie osiągnąłbym tego doświadczenia, nigdy nie miałbym śmiałości badacza, praktyki naukowej, stanowiącej podstawę tego realizmu socjalistycznego, do którego się odwołuję, gdybym nie miał przy sobie nadzwyczajnego nauczyciela, urodzonego pisarza, dla którego wszystko obraca się w cuda lub pełne grozy legendy - mojej własnej żony, szczęścia swego życia, Elizy Triolet.

wg. Pierre Gamarra

Trybuna Lit. Nr 10/59

NA CZĘŚĆ ŚWIETNEJ POWIEŚCI

W numerze tygodnika "Lettres Francaises" z 5 lutego br. znajdu-

jemy piękny wiersz wybitnego maturga francuskiego Jacquesa Andbertiego napisany pod wrażeniem na cześć światowej powieści Aragona "Wielki tydzień" - zgodnie uznanej przez całą krytykę francuską za jedno z najwybitniejszych wydarzeń literackich.

Orka 10/59

PISARZE AMERYKANSKY W NRF

W "monachijskiej" "Die Kultur" znajdujemy ciekawe artykuły o wolnym upadku zainteresowania dla dobrej literatury w NRF. Po okresie powojennym, kiedy wszyscy garnęli się do Camusa, Sartre'a, Hemingway'a, Faulknera, Dos Passosa, nastąpił zupełny odwrót i dziś powodzeniem cieszą się głównie amerykańskie popularne bestsellery. Z utworów Hemingway'a ostał się głównie "Stary człowiek i morze" - ostatnio obowiązkowa lektura szkolna.

Faulkner wbrew temu o co swego czasu bodaj Lessing prosił w słynnej fraszce - jest więcej chwalony, niż czytany.

Nowa Kultura 8/59

ROSNA ZBIORY BIBLIOTEKI NARODOWEJ

Bibliotece narodowej przybywa rocznie około 30-40 tys. różnych wydawnictw książkowych. Łącznie ilość woluminów znajdujących się w bibliotece Narodowej/ze zbiorami specjalnymi, drukami specj., mapami, rękopisami, drukami wydanymi przed 1800

rokiem i tp./ wynosi obecnie około 2.100 tys. egzemplarzy.

W ubiegłym roku udostępniono z tych zbiorów około 90 tys. jednostek, zaś czytelnicy biblioteki odwiedzili ponad 36 tys. osób. Ponadto instytucja ta ma około 1.750 stałych czytelników.

Ze zbiorów Biblioteki Narodowej korzystamy jednak nie tylko my - w kraju. Biuro Międzynarodowej Wymiany Wydawnictw - jedna z podległych Bibliotece Narodowej placówek - wysyła bowiem polskie publikacje do 111 krajów, w tym np. do Nigerii, Tasmanii, Ugandy, Haiti, Ghany, Makao, Gujany Brytyjskiej itd. Poza krajem najczęściej w ubiegłym roku ze zbiorów Biblioteki Narodowej korzystały osoby z Czechosłowacji, Anglii, NRD i Australii. Przez Bibliotekę Narodową w ubiegłym roku sprowadzono również wiele wydawnictw z Anglii, Francji, ZSRR i NRF.

Coraz większą, nadzwyczaj pożyteczną pracę wykonuje druga placówka Biblioteki Narodowej - Stacja Mikrofilmowa. Zbiór mikrofilmów Biblioteki Narodowej wynosi już obecnie 13.800 pozycji, do których trzeba było wykonać ok. 12 mil zdjęć. Dzięki pracy Stacji Mikrofilmowej Biblioteka Narodowa posiada również zbiór reprodukcji. Służy on do badań nad historią sztuki oraz dla potrzeb wydawniczych. Dziś, mimo braku nowoczesnej aparatury i sprzętu, Stacja Mikrofilmowa Biblioteki Narodowej

jest jedną z większych placówek tego typu w Europie.

Tymczasem jednak bezcenne zbiory Biblioteki Narodowej z ulicy Rakowieckiej już po raz któryś z rzędu, na skutek ciasnoty, w bieżącym roku znów odbędzie przeprowadzkę do gmachu budowanego dla Biura Archiwów przy ul. Nowoopaczkowskiej "Na tymczasowo". A kiedy i gdzie na stałe? - oto pytanie na które już chyba czas dać odpowiedź.

TRYBUNA LUDU Nr 20/59

ROZSTRZYGNIECIE OGÓLNOPOLSKIEGO KONKURSU POWIĘSCIOWEGO WYDAWNICTWA ŁÓDZKIEGO.

W dniu 4.XII.1958 r. rozstrzygnięto ogłoszony w grudniu 1957 r. przez Wydawnictwo Łódzkie Ogólnopolski Konkurs na powieść.

Po rozpatrzeniu 190 nadesłanych na Konkurs utworów - Jury w składzie: Jarosław Iwaszkiewicz, Hieronim Michalski, Jerzy Broszkiewicz, Stanisław Czerbik i Andrzej Kijowski, postanowiło przyznać:
Nagrodę I powieści: "Życie duże i małe" - autor Wilhelm Mach.
Nagrodę II powieści: "Ucieszka" - autor - Leon Gomulicki.
Nagrodę III powieści: "Nigdy na świecie" - autor Aleksander Minkowski.
Trzy nagrody IV powieściom "Odejscie" autor Wanda Karczewska. "Spojrzenie na brzeg" - autor Józefa Radzywińska; "Za dużo słońca" autor - Eugeniusz Kabatc.

KRONIKA BIBLIOTEK

Zasłużeni bibliotekarze

Kol. Alicja Romanowa, kierowniczką Działu Gromadzenia Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lidzbarku Warmińskim, jest jednym z niewielu bibliotekarzy, pamiętających początki bibliotekarstwa w naszym województwie. W roku 1957 minął jubileusz jej dziesięcioletniej pracy. Przez wszystkie lata praca kol. Romanowa wyróżniała się /i wyróżnia się nadal/ poważnym, solidnym stosunkiem do wykonywanych przez siebie zajęć. Dokumentem tego jest starannie, czysto i ładnie prowadzona księga inwentarzowa oraz katalogi biblioteczne.

Książka dla kol. Romanowej to coś, do czego podchodzi z wielkim przejęciem, troszczy się o utrzymanie w porządku, chroni przed zagubieniem.

W okresie organizowania konkursów czytelniczych moc pracy włożyła w tę akcję wysyłając komplety w teren.

Kol. Romanowa zawsze stara się o uzupełnianie swoich wiadomości fachowych - skończyła kurs I stopnia w Jarocinie i 2-tygodniowy kurs w Toruniu. Na uwagę zasługuje jednak zwłaszcza jej ciągłe dokształcanie indywidualne, bezustanna chęć dopełnienia swoich wiadomości - czy to poprzez czytanie książek fachowych, czy czasopism zawodowych, czy poprzez usuwanie swoich wątpliwości w dyskusjach z kompetentnymi osobami.

Życzymy kol. Romanowej pomyślności w dalszej pracy bibliotekarskiej.

H.G.

Kol. Aleksander Skrodzki z Zalewa pow. Morąg obchodził w styczniu 1959 r. piękny jubileusz. Oto minęło 10 lat jego pracy w bibliotece gromadzkiej.

Biblioteka Gromadzka zajmuje duży, widny pokój w budynku szkoły podstawowej, liczy 3.391 książek i obsługuje 195 czytelników.

W roku 1958, będąc otwarta 148 dni /bibliotekarz na ryczałcie/ wypożyczyła ogółem 4.347 tomów, zorganizowała cztery większe okolicznościowe wystawki książek, wykonała szereg plansz zagadnieniowych, trzy wieczoro-

ry autorskie dla dorosłych, kilkanaście wieczorów baśni dla najmłodszych.

Kol. Skrodzki zawsze realizuje w całości budżet Biblioteki, a ostatnio potrafił zainteresować pracą Biblioteki miejscową Garbarnię, która objęła protektorat nad nią.

Z.Z.

* * *

1 marca br. minęło dziesięć lat od chwili, kiedy kol. Zofia Wojtowicz rozpoczęła swoją pracę w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Olsztynie. Prowadzi ona Filię na Zatorzu, pracując ofiarnie w niezwykle ciężkich warunkach lokalowych. Filia posiada 1.500 czytelników, w tym znaczną ilość kolejarzy i innych robotników. Czytelnicy darzą kol. Wojtowicz zaufaniem, lubią ją i szanują. Życzymy kol. Wojtowicz jeszcze co najmniej 25 dalszych lat pracy na Zatorzu, ale już w pięknym, nowym i obszernym lokalu.

W.B.

CZY JUŻ WIECIE ŻE...

Najstarszymi stażem pracy kierownikami bibliotek gromadzkich w powiecie mragowskim są kol. kol. Gizela Makarowska w Ukcie i Hildgarda Müllerowa w Gelandzie. Obie rozpoczęły pracę w dniu 1.VI.1954r.

Niedługo obie koleżanki będą obchodziły 5-lecie zaszczytnej pracy w dziedzinie upowszechnienia czytelnictwa na wsi.

W.G.

* * *

Gromadzka Biblioteka Publiczna w Nawiadach / pow. Mragowo / od początku swego istnienia / r. 1950 / miała aż... 11 kierowników Biblioteki.

Najbardziej na plus zapisała się w historii tej Biblioteki kol. Wiktoria Grabowska. Pracowała ona w tej Bibliotece od 1951 r. do 15.X. 1953r. - po kilkuletniej przerwie znowu wróciła w znany sobie świat książek i ludzi / od 1.XI.1957 r. /

Obecnie Biblioteka Gromadzka w Nawiadach dzięki kol. Wiktorii Grabowskiej / która również prowadzi wydatną działalność w Kole Gospodyń Wiejskich / należy do jednej z czołowych bibliotek w powiecie mragowskim.

Wszystko zależy od człowieka.

W.G.

* * *

Na terenie powiatu Szczytno od stycznia br. działa "Bibliobus". Obsługuje on co tygodnia/czwartki/ 5 punktów bibliotecznych ze 120 czytelnikami / stan na 23 marca 1959 r./ Niewtajemniczonych warto poinformować, że jest to zwykła "Warszawa" użyczona przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie do rozwoju książek. "Bibliobus" jest obsługiwany przez pracowników WIMBP i PiMBPw Szczytnie. Cała ta impreza ma oczywiście charakter eksperymentalny...

J.W.

* *

W Iławie w ostatniej dekadzie marca br. została otwarta czytelnia młodzieżowa, mieszcząca się w lokalu PDK i obsługiwana przez pracowniczkę PDK. Inicjatorem i właściwym organizatorem tej czytelnicy jest Biblioteka Powiatowa w Iławie.

J.W.

* *

1 stycznia 1959 r. rozpoczęła pracę w GPB w Świętajnie kol. Damiana Płócienniczek, długoletni kierownik Działu Grom. i Udostępnienia Zbiorów PiMBP w Szczytnie. Jest to chyba pierwsza, w naszym województwie, jaskółka zasilenia kadry bibliotek terenowych przez biblioteki nadrzędne. Dotychczas obserwowaliśmy i niestety obserwujemy nadal /vide: notatka niżej/ proces wręcz odwrotny.

J.B.

1 lutego rozpoczęła pracę w PiMBP w Biskupcu Reszelskim, jako instruktor kol. Jadwiga Plichta, dotychczasowa kierowniczka GPB w Frankowie. Kol. Plichta posiada średnie wykształcenie bibliotekarskie i 2-letni staż pracy w bibliotece gromadzkiej z dobrymi wynikami.

J.B.

* *

15 stycznia br. rozpoczęła pracę w Gromadzkiej Bibliotece Publicznej w Lipowcu / pow. Szczytno / kol. Maria Zapadka. Kol. Zapadka przyjęła Bibliotekę w Lipowcu po ogólnie znanym i cenionym kol. Kazimierzu Raczynskim, który odszedł na emeryturę.

J.B.

* *

15 lutego br. rozpoczęła pracę w PiMBP w Szczytnie /jako pracownik wypożyczalni /kol. Jadwiga Kokoryn.

J.B.

* *

Wielką popularnością wśród czytelników WIMBP cieszą się prelekcje mgr Wandy Łukszo, profesora Studium Nauczycielskiego w Olsztynie poświęcone zagadnieniom literatury współczesnej. Powodzenie to jest najzupełniej zrozumiałe, gdyż wykłady p. Łukszo łączą w sobie rzetelną wiedzę i odkrywczosć spojrzenia na utwory literackie z piękną formą wykładu.

Szczególne powodzenie zdobył odczyt o poezji Gałczyńskiego/"Konstanty Ildefons Gałczyński - poeta piękna i miłości"/.

J.B.

* *

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Olsztynie zakupiła w ostatnim okresie około 150 nowych przeźroczy na taśmie, w tym wiele kolorowych bajek dla dzieci i ciekawych przeźroczy popularno - naukowych. Wykazy posiadanych przez WiMBP przeźroczy otrzymały wszystkie biblioteki powiatowe. Przypominamy, że przeźrocza posiadane przez WiMBP może wypożyczyć każda biblioteka publiczna z terenu naszego województwa - bezpośrednio w WiMBP /Dział Instrukcyjno-Metodyczny, Olsztyn, Stary Ratusz lub przez zamówienie pocztowe. Żądane przeźrocza WiMBP wysyła odpowiednim bibliotekom wg kolejności zgłoszeń. Wypożyczone przeźrocza należy zwracać WiMBP w przeciągu najpóźniej 3 tygodni od dnia wypożyczenia.

J.B.

* *

Nasze biblioteki nie mają zbyt-niego szczęścia do pracy.

Antykułów i notatek o pracy bibliotek ukazuje się wprawdzie dużo, ale rzadko kiedy zawierają one naprawdę rzetelne informacje.

Wszelkie granice fantazji dziennikarskiej podbiła jednak p.Stefania Osińska. Fakty i uogólnienia w jej artykule/"Życie Olsztyńskie" z dnia 20.II.1959r./ nie mają nic wspólnego zarówno z rzeczywistością, jak również ze zdrowym rozsądkiem/ np! podana przez p. Osińską liczba ludności woj.olsztyńskiego -nieprawdziwa, -jest niewiele mniejsza od podanej przez nią-także zresztą nieprawdziwej - liczby czytelników młodzieżowych/.

J.B.

* *

Na Zaoczny Kurs Korespondencyjny zgłosiło się 25 osób.

J.W.

* *

W ostatnim czasie pracownik WiMBP Jadwiga Kołaczyk, znalazła w jednej z książek z kompletu ofiarowanego Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej przez spadkobierców red. Zielińskiego, 37 dolarów i 2.700 zł. Znalezione pieniądze wróca do właścicieli. Mamy nadzieję, że kol.Kołaczyk nie ominię zasłużona nagroda.

J.B.

* *

Z ŻYCIA
STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH

Od bieżącego numeru otwieramy nowy dział w "Informatorze" poświęcony sprawom i sprawkom SBP. Mamy nadzieję, że będzie on niejako organem naszego Zarządu Okręgu i pomocą w kontaktowaniu się z Oddziałami Powiatowymi i wszystkimi członkami SBP.

A oto jakie wiadomości do numeru bieżącego zapisać postanowiono:
Nowy Oddział w SBP powstał w Kętrzynie.

W końcu ubiegłego roku szeregi SBP powiększyły się o 10 nowych członków. Przyczynił się do tego zorganizowany w Kętrzynie nowy Oddział SBP, do którego zapisali się wszyscy etatowi bibliotekarze powiatu. Przewodniczącym Zarządu Oddziału została wybrana kol. Janina Przepiórska - instruktor czytelnictwa. Członkowie kętrzyńskiego Oddziału mają ambitne plany w swojej pracy po "linii" SBP. Między innymi projektują wycieczkę szkoleniową do Biblioteki Narodowej w Warszawie oraz koleżeńską współpracę z innymi Oddziałami SBP w naszym województwie.

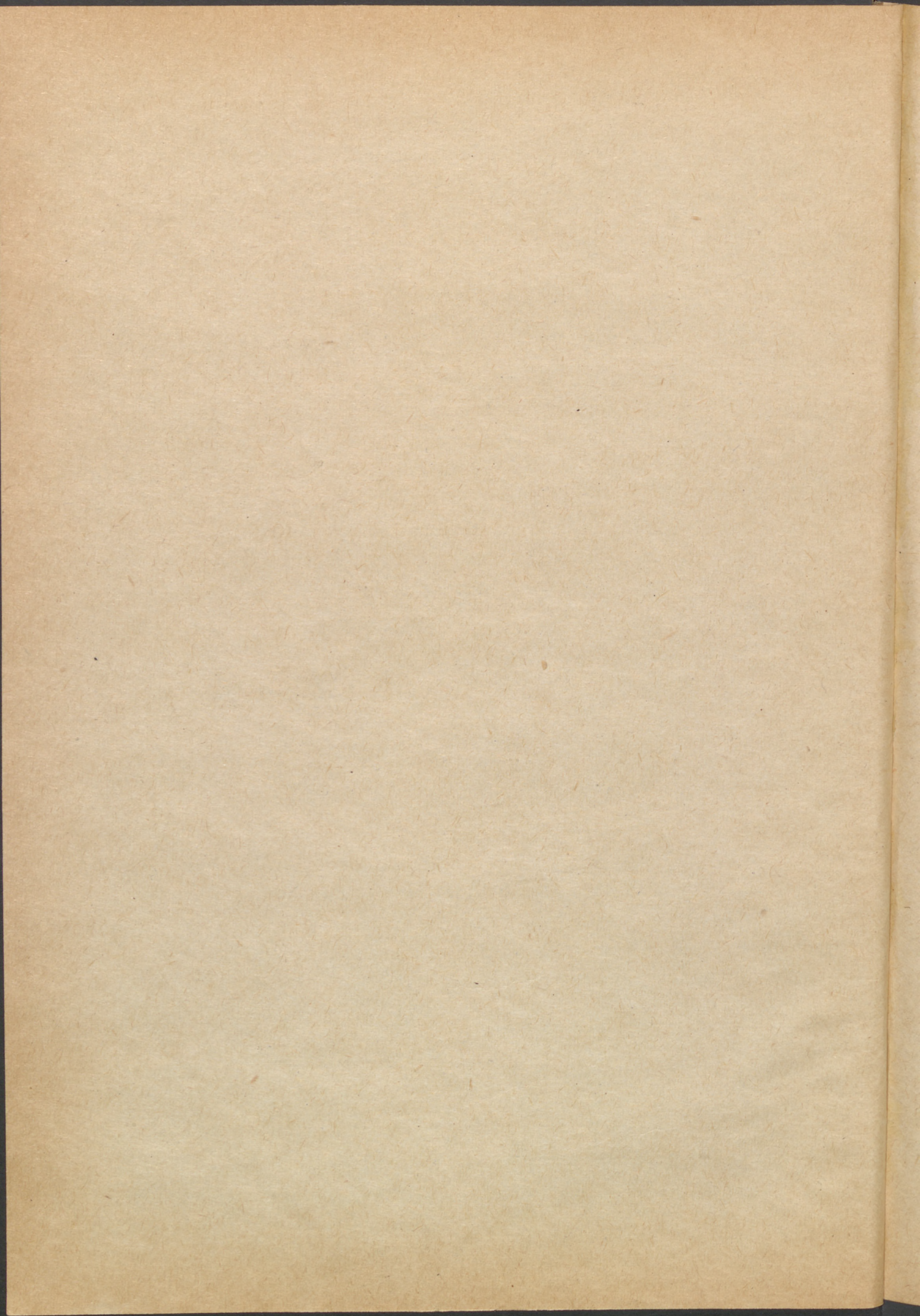
Miejmy nadzieję, kętrzyńskim "beniaminkiem" zainteresuje się Zarząd Okręgowy SBP w Olsztynie i przyjdzie mu z organizacyjną pomocą.

J.W.

* * *

Uwaga! Uwaga! już wkrótce tj. w następnym numerze będziemy mogli poinformować o aktualnym stanie ilościowym członków SBP w naszym województwie. Do tego bowiem czasu zostanie przeprowadzone "skontrum" wszystkich stowarzyszeniowców. Obecnie o aktualnym stanie olsztyńskiego Okręgu SBP wie tylko święty Antoni - patron rzeczy zagubionych.

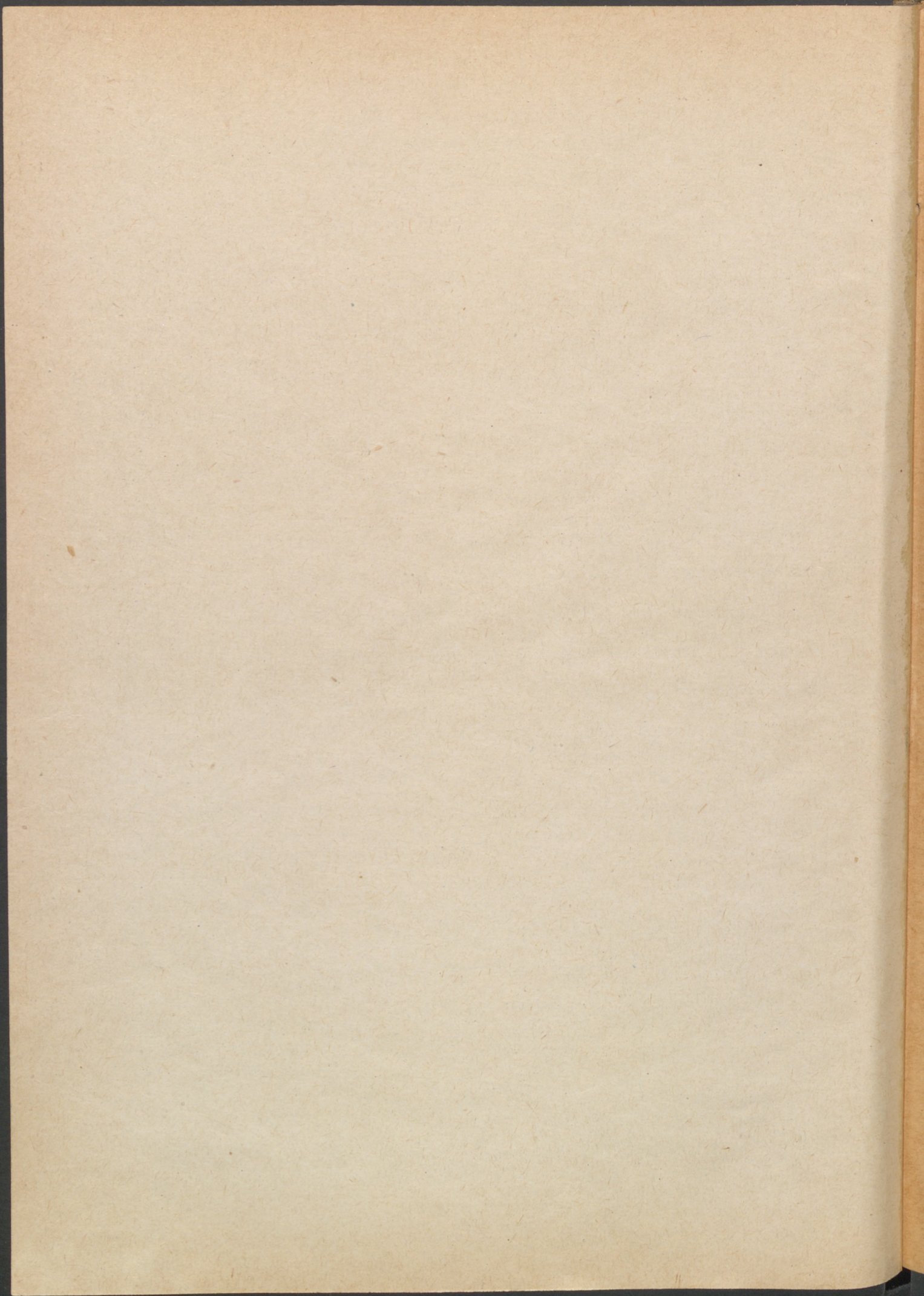
J.W.



S P I S T R E Ś C I

Z uchwały końcowej III Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

- Halina Pietrulewicz- Kilka uwag o pracy bibliotek w roku 1958.
Czytelnictwo w procentach.
- Jan Śliwa - Z zagadnień wychowania młodzieży przez książkę
- Wacław Gołowicz - O potrzebie katalogu tytułowego w wypożyczalniach.
- Zofia Zymlerowa - Wio koniku, wio!
- - O czym marzy dziewczyna.
- Teresa Zambrzycka - O mojej pracy w Bibliotece Gromadzkiej w Młynarach.
- Jan Burakowski - O twórczości Williama Saroyana.
- Olga Czarnocka - Życie i twórczość Anatola France'a.
- Halina Giżyńska - Przekłady z literatury włoskiej w ostatnich latach.
- Tamara Wajsbrod - Komunistyczna Partia Polski /zestaw adnotowany/
- - Te książki warto przeczytać /recenzje/
- J.B. - Książki o przeszłości regionu.
- - Zmarli wybitni pisarze: Lion Feuchtwanger, Fiodor
Gładkow, Sergiusz Siergiejew-Ceński.
- - Warto wiedzieć.
- Kronika bibliotek / oprac. Jan Wróblewski /
- - Zasłużeni bibliotekarze
- - Czy już wiecie, że...
- - Z życia SBP. C J W



W numerze następnym
zamieścimy m. in. :

- zbiór materiałów
dotyczących życia
i twórczości Juliu
sza Słowackiego.
- informacje dotyczą
ce organizowanego
przez Woj. i Miej-
ską Bibliotekę Pu-
bliczną Konkursu na
Pamiętnik Biblio-
tekarza.



Akcja 50/12/12